

S I S

Serwis Informacyjny Solidarności

nr 13 - zamknięty 9 grudnia '88

**Uwaga:** Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z poczty na adres: Wojciech Maziarski  
ul. Braci Żałuskich 3<sup>a</sup> m. 58  
01-773 Warszawa.

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

X

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

- UROCZYSTOŚCI BARBÓRKOWE

WAŁBRZYCH. O godz. 12.00 odprawiona została w kościele św. Barbary uroczysta Msza Św. z udziałem ok. 1000 osób, w tym delegacje wałbrzyskich kopalni ze sztandarami "Solidarności", przedstawiciele Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Wrocławia i delegacja RKW Dolny Śląsk z Władysławem Frasyniukiem. Odprawiający Mszę ks. bp Jan Tyrawa przypominał w kazaniu o krzywdach i niesprawiedliwościach wyrządzanych górnikom przez władze. Życzenia Barbórkowe złożył m.in. Władysław Frasyniuk. Górnikom podziękowano także za dostarczanie węgla rodzicom s.p. ks. Jerzego Popiełuszki. Po nabożeństwie część zebranych uformowała pochód i udała się pod KWK "Thorez", gdzie znajduje się płyta upamiętniająca strajk z sierpnia '80 r. W czołowie pochodu dwóch młodych górników niosło transparent: "Żądamy legalizacji NSZZ Solidarność". Była to w Wałbrzychu pierwsza manifestacja od pięciu lat. Po złożeniu kwiatów pod płytą i krótkich przemówieniach Mieczysław Tarnawskiego i Krzysztofa Betki, zebrani udali się na spotkanie Komitetów Organizacyjnych z delegacją RKW. W Frasyniuk i Włodzimierz Mękarski dyskutowali z działaczami wałbrzyskiej "Solidarności" o problemach związkowych w górnictwie. Mówiono także o sposobie funkcjonowania RKW. Do składu RKW oddział Wałbrzych dokooptowano dwóch górników: Krzysztofa Betkę /Komitet Organizacyjny KWK "Victoria"/ i Włodzimierza Kołaczyńskiego /Komitet Organizacyjny KWK "Wałbrzych"/.

PIEKARY ŚLĄSKIE. O godz. 10.00 odprawiona została Msza Św., przedtem ok. 3-tysięczny pochód udał się do bazyliki. Obecne były delegacje z Krakowa, Warszawy i Gdańska. Homilię wygłosił ks. prałat Student. Po Mszy odbyło się spotkanie górników z biskupem ordynariuszem katowickim Damianem Zimoniem, który wyraził wielkie zainteresowanie sprawami górników. O godz. 14 nadano dwie 5-minutowe audycje Radia "S" /UKP/. O audycjach uprzedzono ulotkami.

RACIBÓRZ. W kościele Matki Bożej odbyła się uroczysta Msza Św. odprawiona przez bpa Jana Wieczorka, który wygłosił też homilię odnoszącą się m.in. do hasła "Nie ma wolności bez Solidarności". Obecne były delegacje z kopalni: "Marcel", "Manifest Lipcowy", "1 Maja". Wyróżnił się transparent: "Oni zginęli za prawdę i sprawiedliwość - Kopalnia "Wujek"". Na ręce bpa Wieczorka złożono podziękowania za starania Kościoła w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionych górników. Obecnych było ok. 2 tys. ludzi. Po Mszy rozdawano biuletyny "S" i KPN.

JASTRZĘBIE. W kościele NMPanny Królowej Pokoju odbyła się o godz. 11.00 uroczysta Msza Św. ku czci św. Barbary. Uczestniczyło 20-30 tys. osób. Delegacje "S" z całej Polski zjeżdżały do Jastrzębia już poprzedniego dnia. Obecna była delegacja przybyła w imieniu Lecha Wałęsy, który

nie mógł przyjechać ze względu na chorobę. Bogdan Lis odczytał list Małęsy do górników. Masę celebrował bp Domin, który wygłosił też kazanie. Obecny był konsul gen. USA z Warszawy, a także konsul z Krakowa. Wśród delegacji rzucały się w oczy poczty sztandarowe "S" kopalni i Huty "Warszawa". Trzymano transparenty "S", MRK "S", KPN. Przemawiał Alojzy Pietrzyk, który powiedział m.in.: "Utarko się przekonanie, że górnik to pan. A to trochę nie tak. Bo jaki to pan, co pracuje wszystkie soboty, wabi się go niedogodnymi środkami do pracy w niedziele, coś to za pan, zaharowany do ostatka. Górnicy żyją najciemniej jak można, dlatego nic dziwnego, że dla nich to co jasne jest tu, w świątyni. Chociaż Jastrzęż-bie to górnicy w pierwszym pokoleniu, mocno i wiernie trwamy przy swojej patronce. Tu tworzy się wciąż na nowo solidarność górników z Kościołem. Tu każda niedziela, ale szczególnie każda Msza św. za Ojczyznę to dla nas potężna porcja otuchy i nadziei. Przetrywamy. Prawda, sprawiedliwość, wolność i "Solidarność" zwycięży. Będzie Polska jakiej pragniemy. Szczęść Boże!"

Po Mszy pochód liczący ok. 2-3 tys. ludzi przeszedł pod dawną siedzibę MKZ. Na czele pochodu szedł m.in. Tadeusz Jedynek. Milicjanci szli obok manifestantów, nie interweniując. Budynek Regionu był obstawiony, jednak po pertraktacjach MO pozwoliła na przejście i wygłoszenie przemówień. Tadeusz Jedynek przedstawił sprawozdanie z działalności KIIIP na Śląsku, zapowiedział wypłatę nagród Barbórkowych tym, którzy karnie zostali ich pozbawieni. Przemawiali także delegaci z Radonia, Krakowa, oraz Wiktor Krywałko z MKK "XII-lecia PRL". Wiec rozwiązał się w spokoju.

X

- 22.XI. 1987. Powstał tu Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. W wydanym oświadczeniu założyciele stwierdzają: "Dążyć będziemy do tego, by symbole i dorobek polskiego ruchu socjalistycznego, bezprawnie przywłaszczony i używany od ponad 40 lat przez komunistyczną władzę, odzyskały należne miejsce w świadomości naszego społeczeństwa." Za OKR PPS oświadczenie podpisali: Mieczysław Maciej Rutowicz, Mariusz Szymański i Stanisław Szymański.

- 23.XI. LUBLIN. List TKZ NSZZ "Solidarność" przy Zakładach Metalurgicznych Lublin do Mieczysława Rakowskiego, Premiera Rządu PRL.

#### Protest

Tymczasowy Komitet Zaobscyśki NSZZ "S" przy Zakładach Metalurgicznych w Lublinie wyraża stanowczy protest przeciwko:

1. Utrąceniu w 4 miastach Polski oddziałów ZOMO do silowego rozpędzenia pokojowych manifestacji organizowanych przez niezależne ugrupowania z okazji 70-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

2. Decyzji o likwidacji Stoczni Gdańskiej.

Uważamy, że fakty te mają posmak prowokacji politycznej przed obradami "okrągłego stołu". Władza powinna zaniechać tego rodzaju prób i zamiast szczerzej dyskusi z społeczeństwem. Dopiero po uzyskaniu konsensusu w zasadniczych sprawach natury politycznej można będzie podejmować decyzje wielkiej wagi w sferze gospodarczej. Inaczej nie pozyska się społeczeństwa do wsparcia działań reformatorskich rządu, zwłaszcza gdy stosuje się chwyt poniżej pasa w rodzaju likwidacji kolebki "Solidarności". Społeczeństwo na ponadto świadomość, że w warunkach sztucznie tworzonych cen i braku mechanizmu rynkowego arbitralne decyzje na temat deficytowości różnych przedsiębiorstw nie mogą być w pełni trafne. Dlatego żądamy anulowania decyzji o zamknięciu Stoczni Gdańskiej i powierzeniu rozwiązania jej problemów finansowych autentycznemu organom samorządu zakładu. Jednocześnie żądamy pilnego przystąpienia strony rządowej do obrad "okrągłego stołu" bez żadnych warunków wstępnych i tematów tabu.

podpisali członkowie KZ NSZZ "S" Lublin

- 25.XI. LUBLIN. Uchwała Rady Pracowniczej Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie:

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa wyraża stanowczy protest w sprawie decyzji o likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina na podstawie Zarządzenia nr 42 Prezesa Rady Ministrów z dn. 88.10.29. Podstawą podjęcia tej decyzji są względy polityczne, tj. likwidacja za wszelką cenę zakładów pracy, który został przez społeczeństwo polskie uznany za kolbękę NSZZ "Solidarność" i stanowiącego o prawach pracowniczych i związkowych.

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa uważa, że decyzja o likwidacji Stoczni została podjęta w trybie, który pozostaje w całkowitej sprzeczności z zasadami reformy gospodarczej przedstawionymi i mającymi być przestrzegany przez rząd PRL. Odgórna decyzja podjęta w stylu tzw. "ręcznego sterowania gospodarką" wielokrotnie krytykowanym i potępianym, jest pogwałceniem zasad ekonomicznych, które powinny decydować o istnieniu przedsiębiorstwa. Decyzja ta jest tym bardziej zaskakująca, że w dniu 1988.06.29 na posiedzeniu Rady Pracowniczej Stoczni Gdańskiej został przedstawiony i przyjęty przez Ministra Przemysłu plan usprawnienia i reorganizacji Stoczni mający na celu podniesienie jej rentowności i gospodarności opracowany przez organy przedsiębiorstwa.

Istnienie powyższego planu, jak też zapowiedź Ministra Wilczka o zainteresowaniu Zachodu polskim przemysłem stoczniowym, oraz nie przekazanie Dyrekcji i Radzie Pracowniczej Stoczni wniosku Ministra Przemysłu do Premiera Rządu o likwidacji przedsiębiorstwa wraz z uzasadnieniem ekonomicznym, prawnym i organizacyjnym, co jest wymogiem ustawowym, świadczą o tym, że decyzja ta była podjęta bez formalno-prawnego przygotowania.

Zdaniem Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa istnieje w Polsce wiele przedsiębiorstw mających znacznie gorsze wyniki ekonomiczne. Należy dodać, że kondycja ekonomiczna Stoczni wynikała z zamówień eksportowych na podstawie warunków, które były zależne od rządu PRL. Stanowczy protest budzi fakt podjęcia tej decyzji bez konsultacji z załogą i dyrekcją Stoczni, wbrew podstawowym zasadom postępowania w takich sytuacjach. Budzi to rozgorzczenie i obawy załóg przedsiębiorstw, że także ich może spotkać taki sam los.

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa liczy na rozpoczęcie przez Rząd prawdziwej reformy gospodarczej, cofnięcie powyższej decyzji i zapewnienie stabilnych warunków gospodarczych, co powinno poprawić obecną sytuację. Jest to możliwe tylko wtedy gdy o wynikach ekonomicznych będą decydowały organy przedsiębiorstwa, a nie odgórne nieprzemysłane decyzje.

podpisali - Przewodniczący Rady Tadeusz Mańka  
Sekretarz Henryk Zych

- 27.XI. KRAKÓW. W wyniku odbytych w tym dniu konferencji sprawozdawczo-wyborczych komendantami dwóch hufców w ZHP w Krakowie /Śródmieście i Krowodrza/ zostali hm Kazimierz Wiatr i hm Wojciech Hausner, czołowi instruktorzy Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Także komendy tych hufców oraz inne agendy zostały przejęte przez kadrę Ruchu, dzięki czemu wypróbowany będzie praktycznie eksperyment połączenia struktury ZHP ze strukturą Ruchu. Jest to możliwe wyłącznie w mniejszej skali i tylko w tak silnych ośrodkach, jak oba hufce krakowskie. Równie udane wybory odbyły się w Zakopanem i Opolu.

- 30.XI. LEGNICA. Społeczna Komisja Zdrowia Fundacji "Solidarność" przekazała sprzęt medyczny Komitetowi Organizacyjnemu NSZZ "S" w Legnicy. Sprzęt ma wartość 60 tys. dol. USA. Przekazano m.in. następujące urządzenia: kolonoskop, rektoskopia, noloskop, gastrokop, elektrokardiograf dla pomocy doraźnej. Przekazano także dużą ilość literatury fachowej. Sprzęt wyprodukowała japońska firma Olympus.

Z ramienia Fundacji Społecznej sprzęt przekazywała doc.dr Zofia Kuratowska /Warszawa/ i mgr inż. Krzysztof Wojtyła /Wrocław/. Do Polski sprzęt przekazali: William Buel /przewodniczący Komitetu na Rzecz Pomocy Polsce działającego w ramach Międzynarodowego Komitetu Pomocy/, dr Mike Harbut /AFL-CIO/, dr Laurence Stawick /zapoznał legnickich lekarzy z obsługą sprzętu/, dr Kenneth Boyles /prezentował najnowsze metody leczenia mózgu/. Z Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" Służby Zdrowia i Legnicy obecni byli: Stanisław Obertanec /technik stomatolog/, dr Kazimierz Juras.

//ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy//,  
dr Danuta Czudowska.

Dr Czudowska przedstawiła plan stworzenia w Legnicy niezależnego ośrodka diagnostycznego, który obsługiwałby całe województwo i byłby nastawiony na leczenie schorzeń specyficznych dla Dolnego Śląska. Ośrodek byłby finansowany przez Fundację.

Gospodarzem spotkania był dyrektor Szpitala Wojewódzkiego, dr Orzeł. Z ramienia KW Dolny Śląsk obecny był Stanisław Orzech. Cały sprzęt znalazł się w Miejskiej Przychodni w Legnicy.

- 1. XII. POZNAŃ. W trakcie posiedzenia Rady Wydziału Biologii UAM odczytano list studentów do pracowników. List zawierał pytania do pracowników UAM w sprawie brutalnego pobicia zebranych na Mazy w kościele oo. Jezuitów w dniu 11. XI., m.in. radnego Michała Downarowicza. Niektórzy członkowie Rady Wydziału przedstawiali przykłady brutalności zomowców.

W podjętej uchwale Rada Wydziału Biologii wzywa szefa WUSW do przybycia na uczelnię i wyjaśnienia przyczyn brutalnego użycia siły w Poznaniu 11. XI. 88.

- 2. XII. BIEŁCHATÓW. Dwaj pracownicy KW "Bełchatów" - Tomasz Kaczmarek i Dariusz Knapik udali się do lokalu oficjalnych związków zawodowych, aby z nich wystąpić. Przedłożyli w tym celu pisemne oświadczenie o wystąpieniu ze związku, domagając się potwierdzenia na kopii. Przez półtorej godziny namawiano ich, by nie rezygnowali z członkostwa. Używano w tym celu różnych argumentów, np. obiecywano im, że związek wystąpi o odwołanie Miodowicza, który skompromitował się w dyskusji z Wałęsą i który funkcję swoją zawdzięcza partii. Gdy nawet tak ważne argumenty nie przekonały zniechęconych neozwiązkowców, powiedziano im, że musi się zebrać prezydium i że dopiero ono będzie mogło podjąć decyzję o wystąpieniu ze związku. Odmówiono także pisemnego potwierdzenia na kopii przyjęcia oświadczenia o rezygnacji.

- 2. XII. WARSZAWA. Oświadczenie:

Miałam równocześnie z informacjami o przygotowaniach do rozmów okrągłego stołu zdecydowanie nasiliła się brutalność funkcjonariuszy sił porządkowych, pacyfikujących niezależne demonstracje. Od 16. VIII. do 1. IX. zatrzymano 373 osoby, z tego 45 pobito. 11. XI., w samych Katowicach, dotkliwie pobito co najmniej 59 osób, w tym 14 kobiet. Środowisko akademickie szczególnie oburzają brutalne metody stosowane wobec młodzieży studenckiej w czasie happeningu 7. X. Zatrzymano wtedy co najmniej 85 osób. Wiele spośród nich zostało pobitych. Oto fragment relacji Radosława Sikory /studenta II r. matematyki UW/: "Zostałem przewrócony na posadzkę klatki schodowej, gdzie kazano mi leżeć twarzą do ziemi z rękami na karku. W tej pozycji zostałem jeszcze kopnięty w brzuch, po chwili odprawiono mnie do Nysy stojącej po drugiej stronie placu, gdzie również miałem leżeć na podłodze, twarzą do ziemi z nogami ugiętymi w kolanach pod kątem prostym, tak aby stopy były w górę. Wcześniej polecono mi zdejmować buty. Funkcjonariusz, który mnie pilnował bił mnie wielokrotnie pałką w podeszwy stóp, każąc przy tym odwrócić palce stóp od siebie. Ponadto uderzył mnie kilkakrotnie pięścią w nerki i kantem dłoni w kark."

Pamiętając o losie Grzegorza Przemyska, Marcina Antonowicza i Grzegorza Linksa, głęboko wstrząśnięci sposobem traktowania naszej młodzieży przez funkcjonariuszy MO, żądamy kategorycznie zaprzestania takich praktyk.

Podpisali: pracownicy naukowo-techniczni i inżynierjno-techniczni UW, pracownicy informatyki, pracownicy Zakładu Konserwacji i Nawaraw, przedstawiciele młodej kadry, BUW-u, administracji, samorządu, NZS i NSZZ "S"

- 2. XII. KRAKÓW. Około godz. 14, nad przejściem podziemnym przy stacji Zabłocie, członkowie "S" z zakładów UNITRA-TEIPOD, wywiesili transparent: "Żądamy pluralizmu związkowego - "Solidarność" TEIPOD". Transparent wisiał ok. 20 minut, następnie został ściągnięty przez funkcjonariusza straży

przemysłowej TELPOD-u.

Członek KO "S" w TELPOD-zie, Aleksander Sułek, został 6.XII. wezwany przez kierownika wydziału. W trakcie 45-minutowej rozmowy ostrzegawczej był namawiany do złożenia wypowiedzenia z pracy. Miało to związek z faktem ukazania się w RWE informacji o naciskach wywieranych na Sułka u- przednio. Taśmę z nagraniem owego fragmentu audycji dostarczyła niezad- wodna jak zwykle Służba Bezpieczeństwa.

3.XII. JASTRZĘBIE. Wiec w KWK "Krupiński". W cehowni o godz. 6.00 ze- brało się ok. 500 osób. Przekazano życzenia Barbórkowe dla górników, po- ruszono także sprawy związkowe. Przemawiali: Józef Gałuszka /przewodni- czący KZ/ i Andrzej Werner. Złożono kwiaty pod figurą św. Barbary.

W KWK "Jastrzębie" odbył się także wiec z udziałem ok. 1000 osób. Przemawiał przewodniczący KZ Wiesław Oziębłowski, także przekazując gór- nikom życzenia od "S".

Oba wiece trwały ok. 10 minut.

- 5.XII. LUBLIN. Uchwała Rady Pracowniczej Fabryki Samochodów Ciężar- owych:

"Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa wysłuchiwała informacji przewodniczą- cego Prezydium Rady Pracowniczej o represjach stosowanych przez władze w stosunku do członków Obywatelskiego Komitetu Obchodu 70. Rocznicy Od- zyskania Niepodległości. Komitet powstał z inicjatywy znanych i szanowa- nych przedstawicieli uczelni, zakładów pracy, społeczeństwa miasta Lubli- na. W czasach, gdy TV, radio i inne środki masowego przekazu przybliża- ją okres odzyskania Niepodległości, urząda się u czyste akademie i wy- stawy z udziałem najwyższych władz, członkowie tego komitetu wybrani do rozmów z władzami miasta są wzywani do kolegium d.s. wykrócień przy Pre- zydencie Miasta Lublina. Przypominamy o niezrealizowanych postulatach za- łogi FSC z dnia 11.IX.88, a szczególnie postulat nr 11 o treści: Znieść kolegia w trybie przyspieszonym w sądach, i nr 4: Zaprzestać form repres- ji wobec osób biorących udział w słusznych strajkach i wszelkich formach robotniczego protestu. Domagamy się pełnej odpowiedzi na postulat FSC wysłane do wyższych władz, na które do chwili obecnej nie ma odpowiedzi. Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa wyraża stanowczy protest przeciwko kon- tynuacji stalinowskich metod i żąda natychmiastowego zaprzestania dotych- czasowych represji. Zdaniem RP Przedsiębiorstwa postępowanie władz admi- nistracyjnych obraża nie tylko przedstawicieli Komitetu Obchodów 70-le- cia odzyskania Niepodległości, RP i całą załogę FSC, ale także całe spo- łeczeństwo miasta Lublina.

Niniejszą uchwałą zwracamy się do wszystkich zakładów pracy, uczelni m. Lublina i całego naszego Regionu, a szczególnie do Rad Pracowniczych o poparcie naszych żądań."

- 5.XII. GDAŃSK.

W Auli Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego z inicjatywy NZZ odbyło się spotkanie dyskusyjne pt. "Czy okrążył stół jest szansą dla młodego pokolenia Polaków". W spotkaniu wzięli udział: Lech Kaczyński - przedstawiciel RKK, Jacek Merkel - przewodniczący MKO Gdańsk i Lech Wa- łęsa. W spotkaniu uczestniczyło ok. 400 studentów gdańskich uczelni. W pierwszej części spotkania studenci zadawali pytania Lechowi Wałęsie. Py- tano o ocenę debaty z Alfredem Miodowiczem. Lech Wałęsa powiedział m.in.:

"Mili państwo, jestem straszliwie zaskoczony, pozytywnie zaskoczony, że telewizja, mimo że nie spełniła żadnych moich warunków, nie podpisała żadnej umowy, zrobiła na żywo spotkanie z Miodowiczem i do tej pory rzeczy- wiście nic nie zostało skrzywione. Jest to coś, co zaskoczyło i mnie.

Mam przecież niedobre doświadczenia, np. rozmowy z bratem, które może sły- szeliście, sfingowanych wiele rzeczy niedobrych, brzydkich. Natomiast te- raz Polska Telewizja za:howuje się tak jak powinna się od dawna zachowy- wać. Mnie się oczy otworzyły. Mam nadzieję, że pozostanie ta prawda, któ- ra mówi, że każdy ma prawo przedstawić swój punkt widzenia, że nie nale- ży go wycinać. Niech słuchacze wybierają, a nie cenzorzy, czy ci co ope-

rują nożyczkami.

I dlatego mój stosunek od środy zmienił się strasznie, bo po raz pierwszy potraktowano mnie naprawdę poważnie. Wszystko to poszło w świat i odnosi korzystne dla nas wszystkich skutki. Na razie. Jeżeli jest to pierwsza jaskółka, to jest to pozytywna jaskółka. Jeżeli będą dalsze - to zaczęły wierzyć w możliwość okrągłego stołu i możliwości dogadania się Polaków. Do tej pory nie wierzyłem. Byłem przekonany, że będę jeszcze raz oszukany. Zryzykowałem, gdyż jak popatrzyłem na wszystko to co się działo: na list pana Wajdy, na zainteresowanie światowe, to doszedłem do wniosku, że oszustwo byłoby tak wielkim skandalem, że chyba nikt by się o to nie pokusił. Obym się nie mylił. Oby z tego miejsca zaczęły się rzeczy ciekawe. Oby od tego miejsca Polacy mogli się rzeczywiście wspólnie porozumieć i znaleźć miejsce dla siebie."

#### - 5.XII. WARSZAWA. Komunikat:

"Dnia 5.XII. w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Federacji Młodzieży Walczącej z ośrodków:

Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Bódz, Płock, Szczecin, Warmia i Mazury, Warszawa.

W celu koordynacji działań w skali kraju utworzono Krajową Radę Koordynacyjną FMW. Skład KRK nie został zamknięty i będzie poszerzany o przedstawicieli z innych ośrodków."

FEDERACJA MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ

- 6.XII. GORZÓW WIELKOPOLSKI. O godz. 12.00 23-letni Robert Korcz, samantariusz Pogotowia Ratunkowego w Gorzowie, wdrapał się na szczyt wysokiego napięcia, gdzie wywiesił dwa transparenty:

"Ja, Korcz, żądam w PRL sprawiedliwości" i

"Ja, Korcz, żądam demokracji w PRL".

Robert Korcz 1.XI. wyszedł z więzienia w Rawiczu, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności 1,5 roku za to, że spóźnił się 4 dni do Jednostki Wojskowej w Poznaniu, a po przybyciu odmówił wykonania rozkazu /§ 305 w połączeniu z 306 kk/. W czasie odbywania kary spotkał się z rażącymi przypadkami niehumanitarnego traktowania więźniów przez służbę więzienną, a także medyczną. Np. 31.V.88 został dotkliwie pobity przez oddziałowych.

Podczas swojego protestu domagał się widzenia ze służbą więzienną w Rawiczu, czego mu nie umożliwiono. Powiedział, że chociażby wierzyć w to, iż przynajmniej jeden więzień w Rawiczu dzięki jego akcji będzie lepiej traktowany.

Milicja i SB od wczesnych godzin rannych 7.XII. broniła dostępu do śłupa; wyzywano i nie dopuszczano do Roberta Korcza osób, które chciały mu podać żywność i herbatę.

Po 24 godzinach, dzięki namowom członka Rady Regionu "S" - Zbigniewa Bodnara i ks. Eugeniusza Jankiewicza, Robert Korcz zszedł ze śłupa.

- 6.XII. JASTRZĘBIE. W Kopalni Węgla Kamiennego "Jastrzębie" odbył się wiec. Omawiano wypłaty związkowych premii Barbórkowych dla tych osób, które zostały karnie ich pozbawione. Mówiono o spotkaniu Wałęsa - Miodowicz. Informowano o zerwaniu szarfy z napisem "S" z wisienca złożonego 4.XII. pod pomnikiem w Jastrzębiu. Rozdawano prasę związkową. Przemawiali Adam Stebecki i Andrzej Werner. Obecnych było ok. 3 tys. órników.

Tego samego dnia w kopalni "XXX-lecie PRL" o godz. 5.50 odbył się wiec prowadzony przez Wiktora Krywólkę, członka TKZ, MKS i Tymczasowej Komisji Górnictwa NSZZ "S". Na wiecu obecni byli dyrektor i przedstawiciele dozoru technicznego kopalni. Ich obecność wykorzystano jako okazję do wytknięcia im nieodpowiedniego traktowania pracowników. Powiadomiono dyrektora, że wiece takie organizowane będą w kopalni "XXX-lecie PRL" w każdy wtorek. Dyrektor odpowiedział: "Wy róbcie swoje, a ja swoje". Rozdawano deklaracje związkowe.

Po debacie telewizyjnej Miodowicz - Wałęsa zaobserwowano wzrost zainteresowania Związkiem i wzrost liczebności ludzi wstępujących do "S".

W kopalni tej "S" liczy obecnie 1000 członków.

- 7.XII. WROCŁAW. Do Rady Pracowniczej "Dolmelu" wpłynął list otwarty żądający wycofania kar wobec pięciu pracowników, ukaranych naganami za zorganizowanie 7.XI. wiecu przeciwko likwidacji Stoczni Gdańskiej. Pod listem tym z inicjatywą Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" w "Dolmelu" zebrano 540 podpisów. W liście domagano się także przywrócenia na dotychczasowe stanowisko pracy Jerzego Lipińskiego, który został karnie przeniesiony do pracy gorzej płatnej.

- 7.XII. LUBLIN. W Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego - oddział Lublin-Gorki w godz. 10-11 przerwano pracę i zorganizowano wiec, w którym uczestniczyło 60 osób, tj. 80% zakłogi tego oddziału. Na wiecu przedstawiono postulaty wynikające z niezadowolenia zakłogi z sytuacji finansowej, poruszone problem Karty Budowlanca, mówiono o słabych warunkach socjalnych, żądano rejestracji "S". Wszystkie te postulaty mają być przedstawione 8.XII. na posiedzeniu Rady Pracowniczej, na którym będzie obecna dyrekcja.

- 7.XII. GORZÓW WIELKOPOLSKI. Od godziny 17 do 17.15 11-osobowa grupa młodzieży przeprowadziła wewnątrz domu towarowego "Rolnik" akcją protestacyjną przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu. Uczestnicy należą do WiP-u i MIR-u /gorzowska grupa happeningowa - Mikołajcy Imprez Różnych/. Na twarzach mieli maski - trupie czaszki, skandowali: "Demonstracja pokojowa - elektrownia atomowa", "Żywa woda w naszym mieście - chcemy żyć!"

Po ok. 15 minutach opuścili dom towarowy pozostawiając na podłodze zapalone świece. Tzw. "służby" nie interweniowały. Rozdawano ulotki informujące o zagrożeniach wynikających z planowanego uruchomienia elektrowni w Klempiczu. Akcja wzbudziła duże zainteresowanie obecnych.

- 8.XII. WROCŁAW. Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Regionu Dolnośląskiego w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego:

"Minęło 7 lat od wprowadzenia stanu wojennego. 13.XII.1981 roku władza wypowiedziała wojnę narodowi. Nie cofnęła się przed aresztowaniami, biciem i zabijaniem. Stan wojenny przyniósł wiele ciężkich chwil, ale przetrwaliśmy i przetrwała "Solidarność".

13.XII.1988 roku to dzień protestu przeciwko totalitarnym metodom sprawowania władzy. Tego dnia spotkamy się wszyscy - ludzie z "Solidarności" - o godzinie 15.15 na ulicy Świdnickiej we Wrocławiu. Należy się to ludziom, którzy cierpieli i zginęli za "Solidarność".

Nasz niezależny, samorządny związek zawodowy żyje i działa. Zwycięzcy!"

- 8.XII. WARSZAWA. Komunikat

"Dnia 8.XII.88 w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie ministra z przedstawicielami Społecznej Fundacji "S" Robotniczej. W rozmowach wzięli udział min. zdrowia - Izabella Pianeta-Małecka i dyrektor departamentu prawnego - pan Gutkowski. Ze strony fundacji: dr Marek Edelman i prof. Andrzej Szczeklik. Wobec tego, iż stanowisko ministerstwa od roku nie uległo zmianie i żąda ono wpisania do statutu fundacji sformułowania, iż fundacja prowadzić będzie działalność zarobkową, przedstawiciele fundacji oświadczyli, że fundacja nigdy nie miała zamiaru prowadzić takiej działalności, lecz stworzyć ośrodki w celu upowszechnienia profilaktyki i lecznictwa. Po dłuższych rozmowach ustalono, że dnia 22.XII.br. odbędzie się ponowne spotkanie z panią min. zdrowia, która do tego czasu z władzami nadrzędnymi ma wyjaśnić tę sprawę. Uważamy, że przeciąganie legalizacji fundacji ze względów formalno-prawnych jest niemoralne wobec społeczeństwa potrzebującego wszechstronnej pomocy medycznej."

dr Marek Edelman  
prof. Andrzej Szczeklik.

- 8.XII GDANSK

Gdańsk 8.XII.88

Sekretarz Generalny KC KPZR  
Michail Gorbaczow  
Moskwa

W związku z olbrzymią tragedią jaka dotknęła mieszkańców Armenii i pogrążyła w smutku społeczeństwo ZSRR pragnę przesłać na Pana ręce wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Lech Wałęsa

Gdańsk 8.XII.88

Przewodniczący Rady Najwyższej  
Armeńskiej Republiki ZSRR

W związku z wielką tragedią jaka dotknęła mieszkańców Armenii pragnę na Pana ręce przekazać wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Lech Wałęsa

- 9.XII. GDANSK. Apel Lecha Wałęsy.

Zwracam się do wszystkich członków i sympatyków Związku, aby wzięli udział w organizowanej przez Kościół zbiórce pieniężnej na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. Apeluje do wszystkich o udział w tej akcji. Pamiętajmy - solidarność to także solidarność z innymi narodami, z tymi, którzy tej solidarności szczególnie potrzebują.

przewodniczący NSZZ "S" Lech Wałęsa

- 9.XII. WARSZAWA. Oświadczenie

W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi, jakie dotknęło Armenię, przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa, wraz Komisją Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" Pracowników Służby Zdrowia oświadcza, iż Związek gotowy jest przyjąć natychmiast z pomocą ofiarom katastrofy. Zgłaszamy gotowość wysłania do Armenii ekipy lekarsko-pielęgniarskiej wyposażonej w leki i sprzęt niezbędny dla niesienia pomocy medycznej, oraz przekazania ludziom zamieszkałym na terenach dotkniętych trzęsieniem ziemi potrzebnych leków, żywności i odzieży.

Zwracamy się zatem do wszystkich zainteresowanych instytucji, a przede wszystkim do ambasady ZSRR w Polsce, Ministerstwa Zdrowia ZSRR i Ministerstwa Zdrowia PRL, do PCK, o użyczenie nam przeprowadzenia tej akcji dotarcia do wszystkich potrzebujących pomocy.

przewodniczący NSZZ "S" Lech Wałęsa  
w imieniu Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S"

Pracowników Służby Zdrowia: dr med Marek Edelman, doc.dr med Zofia Kuratowska, pielęgniarka Alina Pieńkowska, dr med Jadwiga Dwilewicz-Trojaczek, prof.dr med Zbigniew Chłap

- 9.XII. KRAKÓW. Na Rynku głównym odbyła się w godzinach 15 - 15.45 manifestacja zorganizowana przez krakowską KPN, z okazji rocznicy ogłoszenia przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Obecnych było ok. 500 osób. Przemawiali: Zygmunt Żenik i Ryszard Bocian. Żenik mówił o prawie narodów do samostanowienia, oraz o budowaniu wzajemnej solidarności. Bocian mówił o niewinnie uwięzionych funkcjonariuszach SB - Adamie Hodyczu i Kazimierzu Sulce. Wnieśli transparent w ich obronę. Milicja nie interweniowała, zebrani rozeszli się w spokoju.



9 XII LUBLIN

Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Zakładowego NSZZ "S" Zakładów Metalurgicznych Lublin w związku z podjętą uchwałą Rady Pracowniczej naszych zakładów nr 52/88 z dn. 22 XI 88 oraz zajętych stanowisk KZ PZPR dn. 25 XI 88, zarządu NSZZ pracowników ZM Lublin dn. 25 XI 88 w sprawie pluralizmu związkowego.

" TKZ "S" Zakładów Mechanicznych Lublin dziękuje Radzie Pracowniczej naszych zakładów za zajęcie stanowiska zgodnego z oczekiwaniami społecznymi. RP uchwałą 52/88 z dn. 22 XI 88 wyszła naprzeciw nabrzmiałym społecznie problemom w naszym kraju i naszym zakładzie w przeciwieństwie do późniejszych, zgoła niezrozumiałych w świetle obecnych przemian, stanowisk KZ PZPR i zarządu NSZZ pracowników ZM Lublin.

Uważamy, że stanowisko NSZZ "S" w całym kraju w sprawie pluralizmu związkowego w sposób jasny przedstawił przewodniczący NSZZ "S" Lech Wałęsa w rozmowie telewizyjnej z przewodniczącym OPZZ Alfredem Miodowiczem w dniu 30 XI 88. Nasze działania w kierunku normalnego funkcjonowania NSZZ "S" w ZM Lublin nie są sprzeczne z prawem, gdyż są zgodne z Konstytucją PRL i prawami międzynarodowymi ratyfikowanymi przez PRL, a zwłaszcza konwencją nr 87 MOP. Zarzut, że nasze niezależne działanie doprowadzi do podziału załogi głoszą i podsycają ludzie przemijającej epoki stalinizmu, którzy boją się utracić swoje niezasadnione niczym przywileje. Nikomu na siłę swoich przekonań nie narzucamy, nikogo do naszego związku na siłę nie zapisujemy, a wręcz przeciwnie, należą do nas tylko ci, którzy mają odwagę działania i głoszenia własnych przekonań. O los Polski trzeba nam walczyć mądrością i siłą argumentów a nie siłą przemocy. Trzeba nam różnych poglądów i pomysłów, aby można było wybrać najlepsze rozwiązanie, a nie powielania tego samego szablonu społ.-poliit., do którego zdecydowana większość społeczeństwa straciła zaufanie. Przemiany społeczne trwają, nie chcemy tych przemian przeprowadzać na siłę, drogą rewolucji. Jesteśmy za pokojową ewolucją ku lepszemu pluralistycznemu systemowi, który w wielu wysokorozwiniętych krajach sprawdza się i służy ludziom pracy.

członkowie TKZ ZM Lublin

X

- List pracowników Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu skierowany do Lecha Wałęsy

Szanowny Panie Przewodniczący,

W imieniu 128 członków i grona przyjaciół NSZZ "S" w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu dziękujemy Panu za treść i formę Pana wypowiedzi w rozmowie telewizyjnej z Alfredem Miodowiczem dnia 30 listopada 1988 roku. Uważamy, że godnie Pan reprezentował w tej rozmowie sprawy naszego związku i sprawy naszej ojczyzny. Życzymy Panu i wszystkim koleżankom i kolegom wytrwałości, sił do kontynuacji starań o wolną i demokratyczną Polskę, o pluralizm.

Nie ma wolności bez "S".

Konspiracyjna Komisja Zakładowa  
i Zakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S"  
w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu.

X

### - WIADOMOŚCI Z NOWEJ HUTY

Trwa protest kolejarzy zatrudnionych w Zakładzie Transportu Huty im. Lenina. W dalszym ciągu bojkotowane są godziny nadliczbowe. Komitet Organizacyjny nadal liczy na to, że dyrekcja potraktuje poważnie postulaty uczestników akcji. Jednocześnie "Solidarność" w Kombinacie rozwija się i prowadzi normalną działalność związkową. Będącem aktywowującym całą załogę okazała się telewizyjna debata między A. Miodowiczem a L. Wałęsą. Naza jutrz po programie, 1.XII., na wydziale Walcowni Zimnej ok. 40 pracowników zgłosiło się po deklaracje członkowskie Związku. Szczególnie poruszenie debata ta wywołała na wydziale Wielkich Pieców, gdzie przed laty Alfred Miodowicz pracował jako nagrzewnicowy. Wszystkim nagrzewnicowym składano w związku z tym wyrazy ubolewania, mimo że bynajmniej nie byli zasmuceni. Triumfowali natomiast elektrycy - koledzy po fachu Lecha Wałęsy. Gratulowano im i wyrażano uznanie. Można powiedzieć, że 1.XII. był obchodzony na tym wydziale jako dzień elektryka. Nawiasem mówiąc, sam Miodowicz miał tego dnia przyjechać z wizytą do Nowej Huty, by odwiedzić swój macierzysty wydział. Najwyraźniej zatrzymały go ważne obowiązki służbowe, bo nie pojawił się, a tym samym nie mógł wziąć udziału w radośnych obchodach dnia elektryka.

Obchody te, rzecz jasna, były formą zabawy i odbywały się na marginesie głównego nurtu działalności Związku.

W poniedziałek 5.XII. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" Nowej Huty, na którym przyjęto ordynację wyborczą Związku w Kombinacie. Ustalono, że komisje związkowe poszczególnych wydziałów i zakładów będą organizacjami autonomicznymi pod względem programowym i finansowym. Komisja całego Kombinatu będzie ciałem funkcyjnym na zasadzie federacji, koordynującej działania komisji szczebla niższego. Wybory do władz wydziałowych rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Na wydziale Wielkich Pieców wybory do ogniw podstawowych już się rozpoczęły.

Komitet Organizacyjny Walcowni Zimnej Blach zwrócił się do kierownika Zakładu o skontrolowanie praktyki podziału nagród i kwot przyznawanych za pracę wykonywaną w zastępstwie osób nieobecnych. Środki te są, wg. opinii pracowników dzielone niesprawiedliwie. Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego "S" piszą w swym oświadczeniu: "Nie chcemy, aby złodziejskie praktyki były powodem pogarszania się nastrojów wśród załogi. W razie braku poprawy w w.wym. sprawie Komitet Organizacyjny wezwie załogę do podjęcia stosownych działań." Pismo to wysłano nie tylko do kierownictwa, lecz także do Rady Pracowniczej oraz wywieszono w gablocie Związku do wiadomości załogi.

### - WIADOMOŚCI Z URSUSA

Uchwała nr 89-88 Rady Pracowniczej ZM "Ursus" z dnia 8.XII.1988 w sprawie zmian miesięcznych płac zasadniczych części załogi, w nawiązaniu do petycji kierowanej do Dyrektora Generalnego:

Na podstawie art. 25 Ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego /Dz.U.1981 nr 24, poz. 123/ RP ZM "Ursus" stwierdza co następuje:

W zakładzie z dniem 1.XI.1988 decyzją dyrekcji, po uzgodnieniu ze związkiem zawodowym, wprowadzono zmianę płac zasadniczych kadry kierowniczej. Zmiana ta została dokonana bez wiedzy i stanowiska Rady Pracowniczej ZM "Ursus". Materiały na ten temat dostarczone 25.XI.1988, czyli postawiono Radę, a tym samym całą załogę przed faktem dokonanym.

Ten typ postępowania dyrekcji jest sprzeczny z przyjętymi zasadami współpracy, wobec czego RP ZM "Ursus" składa na ręce Dyrektora Zakładu wiążące protest. Nawiązując do Uchwały nr 19-88 Rada uważa, że płace zasadnicze kadry kierowniczej winny odpowiadać proporcjom modelowym, które w ostatnim okresie były zaniżone. Czas i sposób przeprowadzenia zmian płacowych tylko części załogi przy znacznym wzroście wydajności całej załogi, a w końcowym etapie rozliczenia zadań 1988 roku, budzi słuszne wątpliwości co do celowości takich ruchów płacowych, czego dowodem są listy części pracowników bezpośrednio i pośrednio produkcyjnych wyrażają-

cych swe uwagi na ten temat.

Protest ten jest s k u s z n y choćby i dlatego, że w ostatnich dniach wprowadza się tzw. "ciche" podwyżki cen, a więc znów zachodzi obawa, że coś się robi obok nas.

Rada uważa, że należy spowodować pełne wykorzystanie ewentualnie istniejących rezerw w celu przyznania indywidualnych nagród na dodatkowych listach do końca tego roku. /.../

Zobowiązuje się dyrekcję do przygotowania i przedstawienia projektu systemu płac pracowników pozwalającego na utrzymanie płac realnych w 1989 roku i podniesienie konkurencyjności płac w obszarze warszawskim, z terminem wdrożenia od 1.I.1989, co pozwoli na równomierny i właściwy rozwój przedsiębiorstwa. /.../

Przewodniczący posiedzenia  
RP ZM "Ursus"  
Zenon Nowakowski

Przewodniczący Prezydium  
RP ZM "Ursus"  
Marek Jarośniński

**INFORMACJA RZECZNIKA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH "URSUS"  
z 5-9 grudnia 1988**

1. W poniedziałek 5 grudnia w sali przy kościele parafialnym św. Józefa w Ursusie odbyło się na zaproszenie Komisji Zakładowej "S" w ZM "Ursus" publiczne spotkanie członków i sympatyków Związku z członkiem KKW Bogdanem Lisem z Gdańska. Bogdan Lis mówił m.in. o obecnej sytuacji politycznej w kraju, o debacie telewizyjnej Wałęsa-Miodowicz, o spodziewanej w przyszłym roku nowej fali drożyzny i o konieczności podjęcia przez "S" kampanii strajkowej o relegalizację jako o warunek upodmiotowienia społeczeństwa w rozwiązywaniu polskich problemów. W rozmowie z zebranymi gość "Ursusa" opisał także sierpniowo-wrześniowe strajki na Górnym Śląsku - jako uczestnik strajku w kopalni "Manifest Lipcowy", siedzibie MKS, poznał niezwykle wysoką temperaturę śląskiego konfliktu - i wynikłą z nich dzisiejszą aktywność "S" w regionie górnośląskim. Zarówno Bogdan Lis, jak i działacze z "Ursusa" wypowiedzieli się stanowczo o potrzebie jedności w Związku. Na zakończenie ponad 2-godzinne spotkanie Przewodniczący KZ Kazimierz Wróblewski złożył na ręce Bogdana Lisa pozdrowienia i życzenia świąteczne od "S" w ZM "Ursus" dla Lecha Wałęsy i wszystkich robotników Trójmiasta. /Bardziej szczegółowych relacji można spodziewać się w niektórych pismach niezależnych./

2. We wtorek 6 grudnia wydano następujące oświadczenie /jest ono rezultatem zebrania w gronie podobnym, jak 25 listopada - patrz biuletyn SIS nr 11/:

**"OŚWIADCZENIE**

22 działacze i członkowie NSZZ "Solidarność" w ZM "Ursus", zebranych dnia 6 grudnia 1988 roku w celu przedyskutowania procedur wyborczych w Związku, wyznaczyli komisję roboczą w składzie: Marek Jarośniński /FLB/, Bogdan Sobierajczyk /Narzędziwnia/, Henryk Tachasiuk /FLS/ i Zygmunt Wrzodak /MV/, która z udziałem zaproszonych ekspertów opracuje projekt regulaminu wyborów i przedstawi go pod dalszą dyskusję dnia 15 grudnia tego roku. Członkowie Związku w ZM "Ursus" proszeni są o składanie członkom komisji roboczej pisemnych propozycji w tej sprawie.

Za zgodność: Kazimierz Wróblewski"

3. Ciąg dalszy sprawy protestu płacowego. Pod listem protestacyjnym przeciw jednostronnej i niekonsultowanej z Samorządem podwyżce płac kadry kierowniczej w ZM "Ursus" - informację wraz z pełnym tekstem listu podałem 29 listopada, po czym znalazły się m.in. w biuletynie SIS nr 12 i w "Woli" nr 25 /262/ - działacze "S" zebrali łącznie ponad 1500 podpisów. Protest przybrał charakter masowy na wielu wydziałach /zakładach/ produkcyjnych, gdzie liczba podpisów sięgała ponad 50% pracują-

cych, a w niektórych przypadkach /zwl. na tzw. licencji, która ma młodą i znaną z aktywności w "S" załogę/ ponad 70% lub nawet około 90%. Sprawa wywołała gwałtowne poruszenie zarówno wśród robotników i niższego nadzoru, jak i w kręgach dyrekcyjnych. Adresat listu - dyrektor Generalny Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego "Ursus" - nie udzielił załogę żadnej odpowiedzi; natomiast kierownictwo stanowiącej faktyczną część ZM "Ursus" Fabryki Metalurgicznej ZPG "Ursus" - gdzie list protestacyjny podpisano publicznie przed akcją całego "Ursusa" - przeprowadziło w ostrym tonie "rozmowy indywidualne" z około 60 tamtejszymi sygnatariuszami listu /jest wśród nich ok. 40 konstruktorów i ok. 20 technologów; oprócz tego w Fabryce zostały zebrane liczne podpisy pracowników fizycznych, zwł. na Nowej Odlewni/. Dyrektor Techniczny Fabryki Jędrzejczyk utworzył do rozmów ekipę z udziałem m.in. przedstawicieli PZPR i OPZZ-owskiego związku zawodowego. Wzywano wypominać no, że są "nieświadomi i nie wiedzą czego chcą", oraz wysokość ich własnych zarobków - jednak bez porównywania z zarobkami wyższego kierownictwa, które otrzymało podwyżkę. Stwierdzono też, że "pracownicy są za mało obciążeni"; groźba redukcji lub selektywnych pokazowych zwolnień jest obecna w Fabryce od pojawienia się listu. W czwartek 8 grudnia sprawą protestu zajęła się Rada Pracownicza - tekst jej uchwały podaje w załączeniu. (s. 10-11).

Rzecznik NSZZ "S" ZM "U" - Grzegorz Kostrzewa

## II. SPRAWY WEWNĄTRZWIĄZKOWE

- 24.XI. OLSZTYN. Wniosek o rejestrację złożył Komitet Założycielski NSZZ "S" w Zakładach Transportu Mięsnego. Komitet liczy 70 osób, jego przewodniczącym jest Sylwester Mierzejewski. W jego skład wchodzi ponadto: Bogusław Trąbka i Stanisław Jurkowski.

- 30.XI. ŁÓDŹ. Powstał tu Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" pracowników oświaty i wychowania Ziemi Łódzkiej. Komitet reprezentuje pięciu jawnych członków: Izabela Wasiaś i Irena Kaczyńska z Łodzi, Władysław Barański ze Zgierza, Walerian Wiśniewski z Konstanczyna i Bronisław Król ze Szczercowa.

- 3.XII. WAŁBRZYCH. Stała współpraca związkowa nawiązała Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Zakładu Transportu Kolejowego HIL /Nowa Huta/ z Komitetem Organizacyjnym NSZZ "S" KWK "Victoria". Współpraca ta, jak głosi oświadczenie, "wyrażać się będzie w stałych kontaktach, wymianie doświadczeń, wzajemnym wspieraniu swych inicjatyw w obronie interesów i spraw związkowych". Początki tej inicjatywy sięgają strajku sierpniowego br., kiedy to kolejarze z HIL-u podjęli strajk protestacyjny po pacyfikacji KWK "Victoria". Rozpoczęli też zbiórkę pieniędzy dla górników tej kopalni. Zebrano ok. 300 tys. zł, które 3.XII. zostały przekazane związkowcom z "Victorii".

- 5.XII. TARNÓW. Oświadczenie:

Na terenie Tarnowa rozpoczął działalność Zespół Organizacyjny NSZZ "S" w składzie:

Marcin Chuchrowski, Mikołajewice 24a  
Antoni Mik, Szpitalna 58/11, tel. 21-82-77  
Wacław Niemirski, Dąbrowska 4/31 /członek KIIP/  
Ryszard Skra, Reymonta 42/88  
Bronisław Wiatr, Stalingradzka 23/20  
Wojciech Ziemirski, Skargi 21/25  
Ryszard Zinentyna, Krótka 7

Skład osobowy Zespołu nie jest zamknięty. Pierwszoplanowym zadaniem Zespołu jest pomoc organizacyjna Komitetom Organizacyjnym NSZZ "S" oraz zrzeszenie członków "S" zakładów pracy, gdzie nie powstały komitety związkowe, jak również członków związku poza zakładami pracy /renciści, eme-

ryci itp./ We wszystkich sprawach związanych z działaniem "S" w Tarnowie należy się zgłaszać do wyżej wymienionych osób.

Za Zespół Organizacyjny  
Andrzej Olejnik /członek RKS Małopolska/

- 5.XII. KRAKÓW. W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Górnictwa Haftowego i Gazownictwa ukonstytuował się Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" w składzie:

Krzysztof Kopeć, Jan Skóra, Mieczysław Sikora, Zdzisław Wilk,  
Czesław Zychal.

Komitet wystosował do dyrekcji list, podpisany przez 9 członków Związku. W zakładzie jest 108 pracowników.

- 6.XII. BYDGOSZCZ. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego powstał Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność". Pięciu członków Komitetu /Krzysztof Hoppe, Marcin Nieznański, Jacek Bagniewski, Wincenty Harnaciński i Marek Kminikowski/ poszło do dyrektora, by go powiadomić o wznowieniu, samej działalności "S" na terenie zakładu oraz o tym, że do Związku należy już ponad 100 pracowników. Dyrektor odmówił przyjęcia pisma informującego o powstaniu Komitetu.

- 6.XII. WARSZAWA. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Instytutu Badawczych Literackich PAN złożyła do Dyrekcji pismo, w którym prosi o:

1. podawanie do wiadomości pracowników Instytutu wysokości funduszu premialnego na każdy kwartał;
2. dopuszczenie do decyzji podejmowanych przez kierującą d/s premii i nagród z zysku, w sprawie podziału funduszu premialnego, przedstawiciela załogi, upoważnionego przez Komisję Zakładową;
3. wywieszanie na tablicy ogłoszeń listy premii uznaniowych i nagród z zysku, z podaniem nie tylko wielkości procentowych, ale i kwotowych;
4. udostępnienie na tablicy ogłoszeń miejsca na informacje związkowe również dla NSZZ "Solidarność"

- 6.XII. NOWY SĄCZ. Odbyło się spotkanie kilkudziesięciu działaczy "S" z różnych zakładów województwa nowosądeckiego poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w zakładach i możliwości wzmocnienia struktur "S". W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele RKS Małopolska.

- 7.XII. KRAKÓW. W Instytucie Fizyki Jądrowej odbyło się walne zebranie członków NSZZ "S", w którym uczestniczyło ok. 100 osób na ogólną liczbę 209 członków związku. Wybrano 9-osobową komisję zakładową oraz uchwalono wysokość składek członkowskich, wynoszącą 1% od wynagrodzenia. Podjęto również decyzję o zbieraniu środków na pomoc dla Armenii.

Skład komisji zakładowej: Jerzy Kerc, Jan Kromka, Franciszek Kościelniak, Marek Pudda, Stanisław Maranda, Stanisław Szyczyk, Maria Rytycka, Józef Rozwadowski, Paweł Zadrowski.

X

- Jawne Komitety Organizacyjne i Zakłócyielskie NSZZ "S" w Regionie Środkowo-Wschodnim:

Zakłady Robót Górniczych w Łęcznej  
Spółdzielnia Dźwigowo-Instalacyjna w Lublinie  
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie  
Pracownicy Oświaty m. Lublina  
Pracownicy KUL  
Związek Producentów Rolnych "Solidarność" woj. lubelskiego  
FSC w Lublinie  
Grupa Inicjatywna NSZZ "S" Wiejska gminy Opole lubelskie  
Zakłady Azotowe w Puławach

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku  
Emeryci i renciści PKP Wschodniej DOKP w Lublinie  
Zakłady Metalurgiczne w Lublinie  
Instytut Nawozów Sztucznych w Puławach  
Grupa Bobocza na rzecz relegalizacji NSZZ "S" UMCS  
Zarząd Oddziału NSZZ "S" w Biłgoraju  
Akademia Rolnicza  
Służba Zdrowia i Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdniku  
Zakład Obliczeniowy i Zakład Innowacyjny "EtoB"  
Fabryka Maszyn Rolniczych Agromet w Lublinie  
Tymczasowa Wojewódzka Rada Rolników "S" woj. lubelskiego.

### III. REPRESJE

- KRAKÓW. 29.XI. Członek Komitetu Organizacyjnego "S" w Inwestprojekcie, Krzysztof Bronarski otrzymał wezwanie do prokuratury na 9.XII. Na wezwanie nie podano rodzaju sprawy, ani charakteru, w jakim ma się stawić. Podobne wezwania otrzymali członkowie komitetów w innych zakładach, m.in. w Elektrociepłowni "Łęg".
- TORUŃ. 30.XI. Zatrzymano Pawła Dariusza Guzyńskiego - przetrzymano go w areszcie 48 godz., po czym skierowano na kolegium, które wymierzyło mu grzywnę 42,5 tys. zł za kolportaż wydawnictw niezależnych.
- KŁÓŃ. 1.XII. Zwolniono z pracy pod pretekstem "reorganizacji" przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Fabryce Maszyn Jedwabniczych MAJED Jerzego Arenta. Jak do tej pory, była to jedyna odpowiedź dyrekcji na sformułowaną przez "Solidarność" 10.XI. krytykę porozumienia płacowego, zawartego w maju br. pomiędzy dyrekcją a przewodniczącym oficjalnego związku zawodowego w MAJED-sie. W krytyce tej "Solidarność" stwierdziła po pierwsze, że oficjalny związek nie reprezentuje urażonych, a ponadto wytknęła stronom tego porozumienia, że opracowany regulamin płac stoi w sprzeczności z przepisami Kodeksu Pracy. Zwolniony odwołał się do komisji pojednawczej, ma także zamiar wystąpić na drogę sądową.
- 7.XII. Członek Komitetu Organizacyjnego "S" w Zakładach Aparatury Elektrycznej "EMA-ELESTER" w Łodzi pani Barbara Filipek została wezwana do dyrektora. W rozmowie dyrektor powoływał się na skierowane do niego misem Ministra Wilczka z dnia 23.XI.88 nr ZZ-wk/456/88. W piśmie tym stwierdza się, że zgodnie z artykułem 60 ust. 3 Ustawy o Związkach Zawodowych minister zaleca dyrektorowi, by w przypadku stwierdzenia podejmowania działań przez Komitet Organizacyjny w zakładzie dyrektor natychmiast podjął stosowne działania, z powiadomieniem prokuratora włącznie.
- WROCLAW. 5.XII. Jan Lubkiewicz, członek Komitetu Organizacyjnego "Solidarność" w PAFAWAG-u, po najściu 4.XI. jego mieszkania przez SB wniosł do prokuratury skargę z żądaniem wszczęcia postępowania przeciw WUSW we Wrocławiu. 5.XII. prokuratura rejonowa poinformowała go na piśmie, że postępowanie takie zostało wszczęte i że zainteresowany będzie na bieżąco informowany o postępach śledztwa.
- 7.XII. odbyły się kolegia członków Komitetu Organizacyjnego "S" PAFAWAG-u. Kolegium przeciwko Janowi Sobocie odroczone, ponieważ był on chory. Kolegium przeciwko Janinie Mitros orzekło 12 tys. zł grzywny + 1,5 tys. zł kosztów postępowania i podanie tego orzeczenia do publicznej wiadomości w zakładzie.
- DUBLIN. 6.XII. Na rozmowę ostrzegawczą wezwano członka KKW Stanisława Węglarza.
- GÓRNY ŚLĄSK. 7.XII. Przed Sądem Pracy podpisano ugody pomiędzy pra-

cownikami KWK "Lenin" a kierownictwem kopalni. Ugody takie podpisali wszyscy, z wyjątkiem Małgorzaty Drzyzgi, której sprawa została przełożona na 15.XII. W czasie strajku pani Drzyzga przebywała na urlopie, ale widziano ją, jak przynosiła zupeł strajkującym mężowi, w związku z tym uznano, że ona również bierze udział w strajku.

W czasie rozprawy zwracało uwagę tak aroganckie zachowanie dyrektora kopalni Batki, że nawet sąd musiał go upominać. Mimo iż w ugodzie jest decyzja przywrócenia pracowników na te same stanowiska, dyr. Batko odgrażał się, że przydzieli ich na dużo gorsze, że będą zaniatać, jeżeli tego zechce, bo to są jego pracownicy. Zachowywał się jak właściciel niewolników. Nie jest to pierwsze doniesienie o takim postępowaniu kierownictwa, które czuje się panem doli i niedoli górników.

8.XII. Janusz Małek z KWK "Marcel" i Edward Jarek z KWK "Manifest Lipcowy" otrzymali wyroki kolegium skazujące ich na 40 tys. zł grzywny i 1.5 tys. zł kosztów postępowania za rozdawanie prasy związkowej. Obaj złożyli odwołania.

Według relacji obu górników, po przywróceniu do pracy i podpisaniu ugody zobowiązującej dyrekcję do zatrudnienia na tym samym stanowisku, górnicy nie są dopuszczani do swoich miejsc pracy, lecz wykorzystuje się ich do prac ubocznych. Nie są także zatrudniani w soboty, a jak wiadomo praca w soboty stanowi podstawę górniczych zarobków.

- POZNAŃ. 6.XII. został zatrzymany Jacek Napierała, student I roku Akademii Ekonomicznej. Otrzymał on wezwanie na WKU na 22.XI, na które się nie zgłosił. Wieczorem 7.XII. rodzina Jacka otrzymała pismo z Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu z dnia 6.XII. informujące o zastosowaniu tymczasowego aresztu w związku z toczącym się postępowaniem karnym z art. 235 ust. 3 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Obrony PRL. Zarzut - nie stawił się do służby wojskowej w celu trwałego uchylenia się. Obecnie Jacek Napierała przebywa w areszcie śledczym w Poznaniu, ul. Młyńska.

- Wezwanie do WUSW na 8.XII.88 w charakterze obwinionego otrzymał Michał Topolski. 27.VIII. przeprowadzono u niego rewizję, podczas której zakwestionowano szereg materiałów. Poinformowano go, że stanie przed Kolegium.

- 8.XII. o godz. 9.00 sześciu funkcjonariuszy WUSW przeprowadziło prawie 3-godzinną rewizję w mieszkaniu 17-letniej uczennicy III klasy VIII Liceum Anny Posadzkiej. W wyniku rewizji zakwestionowano czysty papier maszynowy, farby, ramki do sitodruku, kilka puszek pasty do prania "Komfort", ulotki itp. W czasie trwania rewizji do mieszkania przyszedł kolega Ani Konstanty Górny, uczeń IV klasy Liceum Ogólnokształcącego, syn zmarłego pisarza poznańskiego. Usiłował zbiec i został zatrzymany przez funkcjonariuszy SB. Przewieziono go do WUSW. Posiadał przy sobie papier maszynowy i ramki do sitodruku. Milicja poinformowała ojca, że jego syn został zatrzymany na 48 godzin.

- 9.XI. grupa funkcjonariuszy SB przeprowadziła dwugodzinną rewizję w mieszkaniu Jarosława Gronka, w trakcie której zakwestionowano większą ilość wydawnictw bezdebitowych. Po rewizji zawieziono go do WUSW, gdzie był przesłuchiwany 6 godzin. Dnia 18.XI otrzymał on wezwanie na WKU na dzień 25.XI. Na WKU usiłowano mu wręczyć bilet do wojska. Jarosław Gronek odmówił przyjęcia biletu i złożył wniosek o służbę zastępczą. Wniosku nie chciano przyjąć. Przyjęto go dopiero gdy Jarosław Gronek powołał się na odpowiednią ustawę. Kolejne wezwanie na WKU Jarosław Gronek otrzymał na 10.XII.

- OLSZTYN. 7.XII. Na rozmowy ostrzegawcze do Prokuratury wezwano członków Komitetu Organizacyjnego "S" w Zakładzie Transportu Przemysłu Mięsnego. Prokurator sugerował wycofanie wniosku o rejestrację z sądu, groził konsekwencjami prawnymi w postaci skierowania sprawy do kolegium d.s. wykroczeń. W świetle prawa złożenie wniosku jest legalne, tak więc wszelkie straszenie z tego powodu jest bezpodstawne.

- KUTYŁE. Odbyły się kolegia Krzysztofa Janusa /Autotransport/ i Adama Krupy /FSC/. Obaż oskarżeni byli z paragrafu o wznowieniu działalności związkowej i "sianie niepokoju wśród załogi". Janus otrzymał 45 tys. zł grzywny, Krupa - 35 tys. zł. Składowi kolegium przewodniczył Stanisław Opaliński, emerytowany funkcjonariusz MO. Adam Krupa wezwał na świadka inż. Kutylę, swojego przełożonego, aby ten stwierdził, czy po założeniu Komitetu Organizacyjnego "S" były w zakładzie jakies niepokoje. Kutyla stwierdził, że nie, co rzecz prosta w żaden sposób nie wpłynęło na orzeczenie.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS



SIS nr 13. - dodatek - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

-----

10. XII. WARSZAWA. Komunikat:

10 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie KKW NSZZ "Solidarność".

1. Omówiono aktualną sytuację polityczną i społeczną w kraju. Dotychczas nie osiągnięto postępu w sprawach rozmów "okrągłego stołu" wobec braku jasnej postawy władz w kwestii pluralizmu związkowego i możliwości zalegalizowania "Solidarności".

2. Wysłuchano ekspertyzy nt. opracowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej wstępnej propozycji zmian w systemie świadczeń społecznych i emerytur. Postanowiono powrócić do tej sprawy na specjalnie problemom socjalnym poświęconym spotkaniu KKW, które powinno się odbyć nie później niż w lutym przyszłego roku.

3. Omówiono sprawy organizacyjne "Solidarności", warunki działalności komisji zakładowych, organizacyjnych i założycielskich NSZZ "Solidarność" we wszystkich regionach. Omówiono także funkcjonowanie Serwisu Informacyjnego Solidarności.

4. KKW zapoznała się z działalnością NZS. Upoważniono skarbnika do wypłacenia przyznanej przez KKW pomocy finansowej.

5. KKW postanowiła zwiększyć pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii do wysokości 2 mln zł. Kwota ta nie obejmuje wydatków ponoszonych w ramach pomocy organizowanej przez Komisję Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia. KKW apeluje do członków "Solidarności" o włączenie się do akcji pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii.

KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA

Z doniesień Wschodnioeuropejskiej Agencji Informacyjnej

CZECHOSŁOWACJA

23.XI. zatrzymano Jiřiego Wonkę, brata Pavla Wonki, który zmarł w więzieniu w kwietniu br. w niewyjaśnionych okolicznościach. Zatrzymania dokonano w niezwykle brutalny sposób, m.in. połamano Jiřiemu Wonce palce u nogi. Po zatrzymaniu przewieziono go do szpitala psychiatrycznego, skąd został zwolniony następnego dnia.

W początku grudnia wręczono kardynałowi Františkowi Tomáškowi listę 16 tys. sygnatariuszy petycji polskich katolików popierających postulaty katolików czeskich oraz solidaryzujących się z osobami represjonowanymi w CSRS za wiarę.

8.XII., w rocznicę śmierci Johna Lennona, odbyło się w Pradze na Kampie (wyspa na Wełtawie) wspomnieniowe zgromadzenie. W odróżnieniu od poprzednich tegorocznych spotkań było współorganizowane przez oficjalny Socjalistyczny Związek Młodzieży. Jednakże większość uczestników (ok. 600 na 1000 zebranych) była członkami ugrupowań niezależnych. Po zakończeniu koncertu ogłoszono powstanie nowego ugrupowania pod nazwą "Ruchu Pokojowego im. Johna Lennona", które ma łączyć działalność w obronie pokoju z obroną praw człowieka i niezależną aktywnością kulturalną. Milicja otoczyła pobliską ambasadę Francji, w której akurat przebywał goszczący w Czechosłowacji prez. Mitterand.

VONS odnotował dotychczas 13 przypadków wytoczenia spraw (w większości o wykroczenie, ale są też i sprawy karne) za udział w manifestacji 28.X. Niektóre osoby zostały już ukarane grzywnami w wysokości 1500-2000 koron.

8.XII. za udział w manifestacji postawiono przed sądem członka niezależnego ruchu pokojowego NMS Tomáša Tvarocha. Wyrok: miesiąc więzienia z rocznym zawieszeniem. Tvaroch przebywał w areszcie od 26.XI., kiedy to zatrzymano go na pl. Vaclava w Pradze podczas niezależnego spotkania młodzieży, zorganizowanego przez NMS i ugrupowanie Czeskie Dzieci. Sąd uznał, że sankcja prokuratorska była nieuzasadniona i nakazał uwolnić Tvarocha.

Slavěk Popelka przebywa w areszcie w Brnie od 29.XI. za rozdawanie ulotek wzywających do demonstracji. 13.XII. stanie przed kolegium ds. wykroczeń pod zarzutem "podburzania".

SIS nr 13. - wiadomości zagraniczne

ZWIĄZEK RADZIECKI

TBILISI

22.XI. przed budynkiem Prezydium Rady Najwyższej Gruzjińskiej SRR rozpoczęła się z inicjatywy gruzjińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej głódówka protestacyjna. Postulaty:

- zdjąć z porządku dziennego sesji Rady Najwyższej Gruzji, rozpoczynającej się następnego dnia, głosowanie nad projektem zmian w konstytucji ZSRR;

- przyjęcie nową konstytucję Gruzji przed zmianą konstytucji ZSRR;

- wprowadzić do konstytucji Gruzji poprawkę, zgodnie z którą akty prawne ZSRR nabierałyby w Gruzjińskiej SRR mocy obowiązującej dopiero po ratyfikowaniu ich przez Prezydium Rady Najwyższej Gruzji;

- znieść dekret Prezydium RN Gruzji nakładający odpowiedzialność karną za naruszenie przepisów o organizowaniu i przeprowadzaniu zgromadzeń.

Wieczorem na miejsce głódówki przybyło kilka tysięcy osób, by wyrazić poparcie dla uczestników protestu. Część nowo przybyłych przyłączyła się do głodujących.

23.XI., tj. w dniu otwarcia sesji RN Gruzji przed budynkiem RN zebrało się ok. 200 tys. osób. Wisc trwał od rana do godz. 17.00, kiedy sesja została zakończona. W przemówieniach formułowano postulat przekształcenia ZSRR w federację suwerennych republik. Wystąpili też przedstawiciele Frontu Ludowego Estonii i Frontu Ludowego Łitwy "Sajudis", którzy wyrazili swą solidarność z Gruzjinami.

RN Gruzji wydała uchwałę, w której uznała, że "rozpatrywanie projektów zmian w konstytucji ZSRR w ich obecnym kształcie jest niemożliwe", natomiast "konieczne jest wprowadzenie do niej zmian, których domaga się społeczeństwo Gruzji"

Większość demonstrantów zaakceptowała tę uchwałę, jednakże uczestnicy głódówki stwierdzili, że ich żądania nie zostały spełnione, a uchwała nie jest satysfakcjonująca ze względu na swą niekonkretność. W związku z tym głódówka nie została przerwana i postanowiono ją kontynuować do 29.XI., tj. do dnia otwarcia sesji RN ZSRR.

W miarę upływu czasu liczba głodujących stopniowo wzrastała: 25.XI. - 500 osób, 26.XI. - 700 osób, w momencie zakończenia 29.XI. niemal 1000 osób.

24.XI. odbyła się demonstracja przed gmachem gruzjińskiego radiokomitetu. Domagano się, by radio i telewizja informowały o głódówce, wiecach i manifestacjach.

26.XI. o godzinie 12.00 w miejscu głódówki odbył się 3-godzinny wiec z udziałem ok. 30 tys. osób. Mówcy wzywali delegatów Gruzji do Rady Najwyższej ZSRR, by głosowali przeciw zmianom w radzieckiej konstytucji. Najpierw - stwierdzali mówcy - konieczne jest opracowanie i przyjęcie nowych konstytucji republikańskich, a dopiero potem, na ich podstawie, należy znormalizować tekst konstytucji ZSRR, bądź też zawrzeć układ o federacji. Na wiecu wystąpili przedstawiciele Estońskiej Partii Niepodległościowej. Po 15.00 rochodzący się uczestnicy zgromadzenia sformowali pochody, w ich trakcie dochadziko do kolejnych wieców w różnych punktach miasta. Przedstawiciele Partii Narodowo-Demokratycznej agitowali, by w przypadku uchwalenia zmian w konstytucji ZSRR zająć postawę obywatelskiego nieposłuszeństwa.

27.XI. z powodu wycieńczenia 52 uczestników głódówki prze-

wieziono do szpitala.

W dniach 26-28.XI. do miasta przybyły tysiące osób z różnych rejonów Gruzji, by wyrazić poparcie dla postulatów głodówki.

28.XI. rano w mieście pojawiły się 23 czołgi jadące w kierunku miejsca protestu. Mieszkańcy Tbilisi zagroźnili im drogę samochodami osobowymi. W tym momencie do głodujących przybył patriarcha gruzińskiego Kościoła prawosławnego Ilija II. Czołgi wycofały się.

Głodówka zakończyła się zgodnie z zapowiedzią 29.XI. o 9.00 rano. O 10.30 rozpoczął się wiec z udziałem ok. 70 tys. osób. Wystąpili m.in. Georgij Czanturian, Irina Sariszwili, Merab Kostawa i protodiakon Gocza Abuladze. Poinformowali oni, że w projekcie poprawek do konstytucji ZSRR zmianie uległy sformułowania art.108 ust.2 ("podejmowanie decyzji na temat składu ZSRR (...) należy do wyłącznej kompetencji Zjazdu Delegatów Ludowych ZSRR") oraz art.119 ust. 13 ("Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłasza stan wyjątkowy lub wojenny w poszczególnych rejonach (...) wprowadzając specjalne formy administrowania"). Te właśnie sformułowania, uznawane za ograniczenie suwerenności republik związkowych, były główną przyczyną protestów. Uczestnicy wiecu przyjęli zmianę sformułowań jako swoje zwycięstwo. Wiec zakończył się o 14.00. Później w wielu punktach miasta odbyły się pochody.

#### EREWAN

28.XI. trwa strajk, którego głównym postulatem stało się zniesienie stanu wojennego. Żołnierze wojsk MSW zachowują się jak okupanci. Liczni świadkowie informują, że w nocy z 24 na 25.XI., zaraz po ogłoszeniu godziny policyjnej, żołnierze zabili starszego mężczyznę - jego nazwiska nie udało się ustalić. (Ciężko pobity następnej nocy Wasze Zakariam przeżył, informacja o jego śmierci podana przed tygodniem była błędna.)

Tego dnia zatrzymano redaktorów "Glasnosti" Siergieja Grigorjanca i Andrieja Szykowa, którzy przyjeleli z Moskwy.

29.XI. W wielu przedsiębiorstwach odbyły się zehrania, na których podjęto decyzję o kontynuowaniu strajku. Głównym postulatem jest zniesienia stanu wojennego. Wg ocenę komitetu "Tarabach" tego dnia w strajku uczestniczyło 80% przedsiębiorstw przemysłowych Armenii. W Erewaniu strajkowały też wszystkie szkoły wyższe i wiele ośrodków naukowych. Działacze ruchu narodowego utworzyli centrum koordynacyjne w siedzibie Związku Literatów.

Komisja armeńskiej Rady Ministrów poinformowała, że od lutego do 15.XI. z Azerbejdżanu do Armenii szło 28 tys. osób, natomiast w okresie 22-29.XI. - 20 tys. osób.

30.XI.wg oficjalnych doniesień wzrosło napięcie w wielu rejonach Armenii, gdzie znajdują się waie azerbejdżkańskie. Doszło do starć między Ormianami a Azerbejdżkańcami. Są ofiary śmiertelne.

Tego dnia nadal trwał strajk w Erewaniu. Komendantura wojskowa poinformowała sekretarzy organizacji partyjnych strajkujących przedsiębiorstw, że władze wojskowe przejmują zarząd nad zakładami. Administrację fabryki samochodów w Erewaniu ostrzeżono, że w przypadku przedłużania się strajku fabryka zostanie zamknięta.

SIS nr 13. - wiadomości zagraniczne

Na Prospeckie Bagramiana oprócz wojsk MSW pojawiły się oddziały sił powietrzno-desantowych.

Wieczorem patrol wojskowy zatrzymał 2 pracowników uniwersytetu w Erewaniu: Samwela Daławiana i Samwela Saakiana, którzy na znak protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego wyszli na ulicę po godzinie policyjnej. Skazano ich w trybie administracyjnym na 30 dni aresztu. Pracownicy uniwersytetu skierowali do komendantury wojskowej protest przeciw ich aresztowaniu.

W nocy z 30.XI. na 1.XII. wyłączono telefony w Związku Literatów, który stał się swego rodzaju centrum informacyjnym.

1.XII. strajk w Erewaniu trwał nadal, choć jego zasięg był mniejszy.

**ECZMIADZYN (Armenia)**

4.XII. w czasie wiecu, który zgromadził 5-10 tys. osób, komitet "Karabach" wezwał Ormian do powrotu do pracy. Strajk protestacyjny przeciw wprowadzeniu stanu wojennego zakończył się 5.XII.

**IDŻEWAN (Armenia)**

W pierwszych dniach grudnia napięcie w mieście wzrosło w wyniku napadów organizowanych przez Azerbejdżan na autobusy z uchodźcami, kierujące się z Azerbejdżanu do Idżewania. Są ranni.

**NAGORNY KARABACH**

W Stepanakercie trwa strajk generalny.

28.XI. aresztowano A. Manuczarowa, dyrektora Kombinatu Materiałów Budowlanych w Stepanakercie. (zob. SIS nr 11.)

W nocy z 29 na 30.XI. grupa Azerbejdżan z miasta Fizuli napadła na ormiańską wieś Tok. Oddział samoobrony odparł atak. Po obu stronach byli ranni. Rano 30.XI. żołnierze MSW zatrzymali 14 spośród napastników i przewieźli ich do Stepanakertu. Wieczorem zatrzymanych zwolniono, ponieważ w aresztach nie ma wolnych miejsc.

Na przełomie listopada i grudnia dokonano nocami kilku napadów na wieś rejonów gadruckiego i martunowskiego. Napastnicy byli uzbrojeni w strzelby myśliwskie i siekiery.

Za zgodą władz wojskowych w Stepanakercie tworzone są uzbrojone oddziały samoobrony, które mają prawo dyżurować nocą, po godzinie policyjnej.

4.XII. wojskowymi ciężarówkami przywieziono do Stepanakertu kilkadziesiąt rodzin ormiańskich uchodźców z Kirowobadu. Zakwaterowano je w mieszkaniach porzuconych przez Ormian, którzy uciekli ze Stepanakertu. 5.XII. zaczęto w mieście budować domy dla nowo przybyłych.

SIS nr 13. - wiadomości zagraniczne

-----

### BAKU

W mieście odbywają się antyormiańskie wiece. W początku roku w Baku mieszkało ok. 200 tys. Ormian. Do grudnia zostało ich ok. 80 tys. Wyjeżdżający Ormianie zbierają się na lotnisku i na dworcu kolejowym. 2.XII. tłum Azerbejdżan zaatakował Ormian w rejonie dworca. Kilkadziesiąt osób odniosło obrażenia.

1 i 2.XII. na wiecach przemawiali uchodźcy z Armenii. Poprząsili oni zemścić się na Ormianach.

Sklepy w Baku już od kilku tygodni nie sprzedają towarów Ormianom.

5.XII. Azerbejdżanie przypuścili atak na ormiańską dzielnicę miasta. Ormianie żyjący w azerbejdżańskich częściach miasta porzucili swoje mieszkania.

### KIROWOBAD (Azerbejdżan)

1.XII. Ormianie z Kirowobadu (w mieście tym żyje ok. 35 tys. Ormian) przeprowadzili wiec, w czasie którego odrzucili propozycję władz wojskowych, by dobrowolnie opuścić miasto i ewakuować kobiety oraz dzieci w bezpieczne miejsce. 3-4.XII. duża grupa Ormian przebywała w budynku cerkwi. W tym czasie Azerbejdżanie wyrzucali na ulicę meble z porzuconych mieszkań i podpalali je. Ograbiono niemal wszystkie mieszkania Ormian znajdujące się poza dzielnicą Ormiańską. 5.XII. sytuacja w mieście zaczęła się normalizować. Dzielnicę ormiańską otoczył kordon wojskowy, ulice dzielnic azerbejdżańskich są patrolowane przez czołgi.

9.XII. na dziedzińcu cerkwi, w której ukrywają się Ormianie, odbył się wiec. Uczestnicy domagali się, by wojsko zagwarantowało im warunki normalnego życia w dzielnicy ormiańskiej.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W ARMENII - 7.XII.

Największe zniszczenia w miastach Leninakan i Spitak. Spitak, miasto liczące ok. 30 tys. mieszkańców, został całkowicie zburzony. W Leninakanie, drugim co do wielkości mieście Armenii, runęło 40% budynków.

7.XII. w Erewaniu przed budynkiem Związku Literatów zebrał się mieszkańcy miasta, pragnący dowiedzieć się szczegółów nt. katastrofy i zorganizować pomoc dla ofiar. Przedstawiciel komendatury wojskowej oświadczył, że wojsko daje sobie radę i pomoc ochotników nie jest potrzebna. Wezwał, żeby wszyscy rozeszli się do domów i spali spokojnie. Mimo to tysiące mieszkańców Erewania udały się do Spitaku i Leninakanu (2 godz. jazdy od Erewania). Ochotnicy ci przystąpili do ratowania osób zasypanych gruzami. W dniach 7-9.XII. ochotnicze drużyny ratownicze w Spitaku nie dysponowały żadnymi środkami technicznymi i z tego powodu często okazywały się bezsilne. 9.XII. w Spitaku jeszcze nie było prądu, wieczorem i w nocy na 10.XII. ochotnicy pracowali przy świetle pochodni.

SIS nr 13.-wiadomości zagraniczne

---

W Leninakanie wojska uniemożliwiły przybyłym z Erewania ludziom dostęp do ruin domów towarowych, powołując się na obowiązek niedopuszczenia do grabieży. Ubrojeni w łomy cywile przerwali kordon wojskowy i przystąpili do prac ratunkowych.

Zarówno w Leninakanie, jak i w Spitaku większość pogrzebanych pod gruzami zmarła nie doczekawszy się pomocy.

9.XII. w Erewaniu odbyła się demonstracja protestacyjna przed gmachem KC KP Armenii. Manifestanci protestowali przeciwko projektowi wysłania do Rosji dzieci, które zostały sierotami. W demonstracji tej uczestniczyły głównie kobiety.

8.XII. Komitet "Karabach" zwrócił się do rządów państw i organizacji społecznych, pragnących udzielić pomocy ofiarom trzęsienia ziemi, by środków finansowych nie powierzać oficjalnemu bankowi ZSRR i by zamiast tego utworzyć dwa ośrodki koordynujące akcję pomocy - w Europie Zachodniej i w USA. Komitet wystąpił także z postulatami pod adresem władz radzieckich:

- znieść godzinę policyjną, która sprawia wrażenie "nagrywania się z tragedii narodowej",

- natychmiast zamknąć armeńską elektrownię jądrową i wiele zakładów chemicznych,

- przesiedlić do Nagornego Karabachu część Ormian, którzy zbiegli do Armenii z Azerbejdżanu.

Komitet zwrócił się do rządu ZSRR z wezwaniem, by nie wykorzystywać trzęsienia ziemi jako okazji do zmiany składu etnicznego Armenii, tj. by nie ogłaszać ogólnokrajowej akcji odbudowy zniszczonych miast. Autorzy dokumentu stwierdzają: "należy zaprzestać taniej propagandy internacjonalizmu i przerwać gromką kampanię informacyjną o decyzji rządu azerbejdżańskiego, by okazać pomoc Armenii".

## MOSKWA

24.XI. na pl. Swierdłowa odbył się wiec Ormian domagających się zagwarantowania bezpieczeństwa ich rodakom żyjącym w Azerbejdżanie. W wystąpieniu uczestniczyło ok. 150 osób. 14 uczestników ukarano grzywnami 70-300 rubli, jedna osoba nie stawiała się na rozprawie przed kolegium, w związku z czym został zatrzymany przez milicję i skazany na 15 dni aresztu.

26.XI. Wiec na cmentarzu ormiańskim z udziałem ok. 400 osób. Mówcy oskarżali władze centralne o prowokowanie pogromów.

28.XI. wiele tysięcy Ormianek wystosowało telegram do przewodniczącej Międzynarodowego Komitetu Kobiet Fridy Braun. W depeszy opisano akty przemocy wobec Ormian.

SIS nr 13. - wiadomości zagraniczne

LITWA

10.XI. ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Ligi Wolności Litwy.

22.XI. "Komsomolska Prawda" opublikowała list Litwinów-kombatantów wojny w Afganistanie, opatrzony tytułem "Nie mówcie w naszym imieniu". Oto fragment: "Swoją udział w wydarzeniach w Afganistanie uważamy nie za wypełnienie powinności internacjonalistycznej, a za jeszcze jedną ofiarę, którą społeczeństwo Litwy złożyło potworowi stalinizmu". Autorzy listu domagają się, by Litwini odbywali służbę wojskową w formacjach narodowych.

ŁOTWA

25.XI. w Rydze odbył się wiec, w którym uczestniczyło ok. 25 tys. osób. Wystąpienie to związane było z wyjazdem do Moskwy trzech delegatów Rady Najwyższej Łotwy. Demonstranci żądali, by przedstawiciele republiki walczyli w Moskwie o większą niezależność łotewskiej SRR.

27.XI. ośmiu tzw. "fanatów" (kibiców drużyny hokejowej CSK) z Moskwy, uzbrojonych w łańcuchy rowerowe, napadło na ok. 20 ludzi (na ogół starszych), którzy zebrali się pod pomnikiem Wolności w Rydze. Wezwana milicja przybyła na miejsce, ale nie wykazała żadnego zainteresowania tym incydentem.

UKRAINA

24.XI. we Lwowie skazano na 15 dni aresztu Jarosława Putkę, zatrzymanego 20.XI. podczas zbierania podpisów pod rezolucją wiecu ekologicznego. Zatrzymany na znak protestu podjął głodówkę.

26.XI. we Lwowie zatrzymano Mychajkę Horynia, redaktora niezależnego czasopisma "Ukraiński Wisnyk". Zatrzymania dokonano w chwili, gdy Horyń wsiadał do samolotu odlatującego do Charkowa. Chciał tam uczestniczyć w zebraniu grupy założycielskiej Charkowskiej Sekcji Ukraińskiego Związku Helsińskiego. Skonfiskowano mu ukraińskie wydawnictwa drugiego obiegu i zwolniono go po kilku godzinach.

28.XI. wznowiono bojkot studium wojskowego na wydziale fizyki Uniwersytetu Kijowskiego. Studenci żądają, by zajęcia wojskowe miały charakter fakultatywny.

W Czerniowcach na Ukrainie wciąż występują nowe przypadki zatrucia. Lokalna gazeta pisze, że co tydzień do szpitala trafia kilkoro dzieci. 25.XI. na centralnym placu miasta odbyła się demonstracja, której uczestnicy żądali powołania międzynarodowej komisji dla ustalenia przyczyn masowych zatrucia dzieci. W wystąpieniu tym uczestniczyło co najmniej 10 tys. osób.

Następnego dnia mieszkańcy miasta ponownie zebrali się w tym samym miejscu. Wieczorem wybito okna w Urzędzie Miejskim. Milicja zatrzymała osoby rzucające kamieniami.

27.XI. plac został otoczony przez milicję, która nie przepuszczała ludzi.



SIS nr 13. - wiadomości zagraniczne

-----

3.XII. Czerwonogród w okręgu lwowskim. Na 15 dni aresztu za "wulgarnie zachowanie" skazano byłego więźnia politycznego Stepana Chmarę. Rozprawa trwała niecałe 5 minut. Chmara na znak protestu podjął głodówkę.

9.XII. zwolniono ze zsyłki jednego z ozołowych ukraińskich działaczy narodowych, Jurija Badzio. Skazano go w grudniu 1979 r. na 7 lat pozbawienia wolności i 5 lat zsyłki za "antysowiecką agitację propagandę", tj. napisanie obszernej rozprawy nt. dyskryminacji języka ukraińskiego i narodowej literatury w Ukrainiejskiej SRR. Obecnie J. Badzio ma 52 lata.

9.XII. do prokuratury rejonowej wezwano Iwana Makara, zwolnionego z aresztu w przeszłym miesiącu (w areszcie spędził wówczas 3 miesiące). Prokurator przesłuchiwał go w związku z oświadczeniem, jakie Makar złożył po wyjściu na wolność. Stwierdził w nim, że w areszcie stosowano wobec niego przemoc fizyczną. Obecni w czasie rozmowy przedstawiciele prokuratury poinformowali Makarę, że nie stwierdzono faktu używania wobec niego przemocy. Makar oświadczył, że nagrywał rozmowę na magnetofon, wobec czego funkcjonariusze przewrócili go na ziemię, zrewidowali i odebrali urządzenie, odmawiając wydania zaświadczenia o konfiskacie.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRAW CZŁOWIEKA - 10.XII.

#### MOSKWA

O godz. 18 na placu Puszkina odbył się wiec z udziałem ok. 200 osób. Władze nie wyraziły zgody na odbycie zgromadzenia, w związku z czym milicja zatrzymała co najmniej 12 osób.

#### LENINGRAD

W związku z dniem żałoby narodowej, ogłoszonym po trzęsieniu ziemi w Armenii, wiec odwołano. Zamiast tego przed Soborem Kazańskim o godz. 15 odbyła się "minuta milczenia" dla uczczenia pamięci ofiar.

#### LWÓW

Władze zakazały, podobnie jak w Moskwie i Leningradzie, odbycia wiecu z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka. Po trzęsieniu ziemi w Armenii organizatorzy zrezygnowali z obchodów rocznicy, a zamiast tego przeprowadzili wiec solidarnościowy z Armenią. Przed operą zgromadziło się ok. 10 tys. osób. Przemawiający zastępca przewodniczącego komitetu miejskiego zaproponował, żeby przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na pomoc dla ofiar i rozejść się. Potem Bohdan Horyń odczytał apel Ukraińskiego Związku Helsińskiego, wzywający do okazania wszelkiej możliwej pomocy narodowi ormiańskiemu. Następnie przemawiał Wiaczesław Czornowik, który opowiedział o sytuacji w Armenii i wydarzeniach w Nagornym Karabachu. Wiec trwał godzinę. Przed wiecem zatrzymano przewencyjnie kilka osób, w tym Iwana Makara.

W Bekabadzie (rejon Taszkientu) w domu kultury odbyło się okolicznościowe zebranie poświęcone Dniu Praw Człowieka. W Kijowie po wydanym przez władze zakazie odbycia wiecu milicja dokonała przewencyjnych zatrzymań. Przynajmniej część osób zwolniono jeszcze tego samego dnia wieczorem.

SIS nr 13.-wiadomości zagraniczne

-----

## IRKUCK

19.XI. Na znak protestu przeciw projektowanym zmianom w konstytucji Bajkalski Front Ludowy zorganizował wiec, w którym uczestniczyło ponad 600 osób.

## LENINGRAD

22.XI. z inicjatywy Towarzystwa Socjologicznego i aktywu partyjnego jednej z dzielnic zorganizowano spotkanie przedstawicieli niezależnych grup Leningradu z robotnikami-członkami partii. Spotkanie odbyło się w sali kinowej, uczestniczyło ok. 150 zaproszonych osób. Była to pierwsza próba takiego dialogu w Leningradzie. Już w dwa dni później, 24.XI., podobne spotkanie zorganizowano na leningradzkiej politechnice. Uczestniczyli przedstawiciele grup niezależnych oraz wykładowcy i uczelniani aktywi komsomółu.

## SPRAWA LEONIDA GROMOWA

Matka Leonida Gromowa po powrocie z widzenia z synem poinformowała, że Gromow, przymusowo leczony w "psychuszcze" w Kazaniu został przeniesiony na inny oddział i poddany kuracji w wyniku pogorszenia się stanu zdrowia (chroniczne zapalenie prostaty). Po tym przeniesieniu napisał wiązane, które lekarze uznali za antyrządzieckie. Leczenie przerwano i przeniesiono go z powrotem na oddział zamknięty, gdzie każdego dnia od godz. 8 do 16 co godzinę dostaje zastrzyki neuroleptyków.

Gromowa aresztowano 22.II.1985 w mieście Uljanowsk za to, że w fabryce, gdzie pracował, spalił dokumentację sprzętu wojskowego przeznaczonego na wysyłkę do Afganistanu i Nikaragui. W grudniu 85 sąd uznał go za niepoczytalnego i zarządził przymusowe leczenie.

## DRUGA ROCZNICA ŚMIERCI ANATOLIJA MARCZENKI

8.XII. minęły 2 lata od dnia śmierci więźnia politycznego Anatolija Marczenki. W licznych cerkwiach odprawiono mszę świętą - m.in. w Krasnojarsku, w Odessie, w Moskwie.

Wieczorem mieszkańcy Moskwy przychodzili pod pomnik Puszkina z zapalonymi świecami, by uczcić pamięć zmarłego.

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 52

NSZZ Solidarność

7 grudzień 1988

### KOMUNIKAT

Ponieważ w chwili rozpoczęcia strajków nie istniał związkowy fundusz strajkowy, zaś strajki zostały zakończone bez zawarcia porozumienia chroniącego strajkujących, co spowodowało zwolnienia z pracy i niskie wypłaty we wrześniu, Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" dla umożliwienia natychmiastowego rozpoczęcia wypłat postanowiła przeznaczyć na założenie funduszu strajkowego w objętych strajkami ośrodkach całą sumę przyznaną przez Związek w lipcu 1988 na bieżącą pracę Komisji. Kwota ta została następnie powiększona o fundusze związkowe przeznaczone na pomoc dla strajkujących przez przewodniczącego NSZZ Solidarność Lecha Wałęsę.

Rozliczenie Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność z akcji wypłat po strajkach sierpniowych 1988 w regionie Śląsko-Dąbrowskim.

#### W p ł y w y:

- z funduszy na bieżącą działalność KIIIP . . . . .	52 000 200 zł
- 1-sza dotacja związkowa /przekazana KIIIP przez rzew. MKS A.Pietrzyka . . . . .	51 600 000 zł
- od ofiarodawców indywidualnych . . . . .	2 532 338 zł
- 2-ga dotacja Związku . . . . .	60 300 000 zł
Razem	166 432 538 zł

#### W y d a t k i:

- wypłaty za dni strajkowe i zasiłki dla zwolnionych z pracy /łącznie/ . . . . .	103 250 638 zł
--	----------------

#### Zasady wypłaty "Barbórki"

Z pozostałej sumy 63 181 900 KIIIP wypłaci zryczałtowaną rekompensatę za "Barbórkę". Wypłatami obejmujemy osoby, którym uprzednio rekompensowano utracone w wyniku strajków dochody, wg zasady:

pracujący - do 4 dni uczestnictwa w strajku	- 10.000 zł.
pracujący - od 5 do 7 dni uczestnictwa	- 20.000 zł.
pracujący - od 8 do 12 dni uczestnictwa	- 30.000 zł.
pracujący - ponad 12 dni uczestnictwa w strajku	- 40.000 zł.
zwolnieni z pracy za strajki	- 100.000 zł

Według oceny Komisji Interwencji i Praworządności na wypłacenie 13-tek i 14-tek KIIIP w tej chwili nie ma funduszy.

Sytuacja powstała po strajkach dowiodła, że konieczne jest nie tylko stałe istnienie funduszu strajkowego, ale i funduszu socjalnego /zwolnieni musieli np. n a t y c h m i a s t zwracać w całości kredyty MM, pożyczki mieszkaniowe, tracili zakwaterowania itp/. Dla zaspokojenia tych potrzeb Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność przeznaczyła z pieniędzy na bieżącą działalność interwencyjną 5 000 000 zł mając nadzieję, że suma ta stanie się zalążkiem tego typu stałego funduszu.

Wobec ozywienia działalności związkowej okazało się, że wyposażenie techniczne regionu jest wysoce niewystarczające. Szczególnie dotkliwy okazał się brak sprzętu poligraficznego. W tej sytuacji KIIIP przekazała dla potrzeb działalności w regionie Śląsko-Dąbrowskim sprzęt poligraficzny, który obsługiwał Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka w Krakowie w sierpniu 1988r.

Wszelkie koszty takie jak: grzywny wymierzone przez kolegia i sądy, koszty związahe z postępowaniami przed sądami pracy, koszty organizacyjne - są oczywiście pokrywane z funduszy KIIIP, wobec czego niniejsze rozliczenie ich nie obejmuje.

4 grudnia 1988

Za Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ "S"  
/-/ Zbigniew Romaszewski

### Jeszcze o kłamstwach rządowych

Na konferencji prasowej 29 XI Jerzy Urban w odpowiedzi udzielonej p. Krzysztofowi Bobińskiemu z Financial Times'a na temat eskalacji pobić przez milicję stwierdził, że Komisja Interwencji i Praworządności "sporządziła już bardzo wiele doniesień oszczerczych". Dla poparcia tego twierdzenia minister przytoczył wiadomość opartą, jak twierdzi, na mistyfikacji /prawdziwa czy zmyślona?/, a pochodzącą z nieznanych nam źródeł. KłIP nie wie nic o rzekomych pobiciu Roberta Bartoszcze, nie opublikowaliśmy też na ten temat ani słowa. Do nieuczynnych machinacji intelektualnych rzecznika rządu jesteśmy wszyscy przyzwyczajeni, natomiast cieszy nas fakt, że w wiadomościach przez nas publikowanych min. Urban nie znalazł ani jednej fałszywej czy choćby zawierającej poważniejsze nieścisłości. Tak trzymać.      Redakcja INFORMACJI

### Sukces W. TURASZA

29 XI w Woj. Sądzie Pracy w Rzeszowie zakończyła się sprawa rewidyjna Wiesława TURASZA przeciwko Hucie Stalowa Wola o przywrócenie do pracy /nr. 42, 44, 45, 46 i 50 INF./.. Zeznawali świadkowie niedopuszczeni w I instancji: W. Liwak zrelacjonował rozmowy robotników niezadowolonych z podziału pieniędzy przeznaczonych na podwyżki oraz przebieg wiecu w dn. 21 IV, w którym uczestniczyło ok. 5000 pracowników. Krzysztof Dębski stanowczo zaprzeczył twierdzeniu dyrektora jakoby W. Turasz rozrzucał ulotki podczas wiecu i zawiesił transparent. Józef Turasz podczas wiecu był cały czas z synem i potwierdził zeznania K. Dębskiego. Bezasadny okazał się również zarzut opuszczenia przez powoda pracy w dniu wiecu na II zmianie, gdyż miał tego dnia wyznaczoną pracę na I zmianie, którą podjął i wykonał. Mec. Piotr Andrzejewski wniósł o przywrócenie do pracy, bowiem przewód wykazał bezzasadność wszystkich zarzutów. Wiesław Turasz był zawsze dobrym pracownikiem, a popada w konflikty z dyrekcją gdyż jest działaczem robotniczym i występuje w imieniu robotników ze słusznymi żądaniami. Wyrokiem Sądu Woj. pod przewod. SSW J. KUŹNIAŁA /kawnicy B. Kraus i St. Wiśniewska/ Wiesław TURASZ został przywrócony do pracy w Hucie Stalowa Wola, a zakład zobowiązano do wypłaty wynagrodzenia za czas bezrobocia, tj. od 25 IV do 20 VII br. W uzasadnieniu sędzia podkreślił, że "...nielegalne protesty robotników zaowocowały i mogą doprowadzić do porażenia narodowego". Ponadto uznał, iż Sąd Rej. w St. Woli powołując wyłącznie świadków strony pozwanej nie wykazał koniecznego obiektywizmu i dlatego wyrok został uchylony. Wyrok Sądu Woj. jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

### W sądach

Bełchatów. 2 XII w Sądzie Woj. w Piotrkowie Tryb. rozwiązany został trwający od lutego br konflikt pomiędzy członkami Rady Pracowniczej w KWB Bełchatów Zbigniewem MATYSKIEWICZEM i Włodzimierzem Żerkowskim /nr 18 i 30 INF./.. Powód Z. Matyskiewicz wskutek pomówień Żerkowskiego o nielegalną działalność utracił funkcję wiceprzewodniczącego RP. Sąd zaproponował ugodę, pełnomocnik powoda mec. Andrzejewski nalegał, by zawrzeć ją przed sądem, co też uczyniono. W. Żerkowski przeprosił za umieszczenie w piśmie do Rady Prac. nieprawdziwych pomówień o prowadzeniu przez powoda nielegalnej działalności związkowej i podważenie autorytetu kopalni.

Warszawa. 29 XI przed Sądem Rej. odbyła się sprawa karna Bogdana BUŹNIAKA, emerytowanego funkcj. SB, który z broni palnej postrzelił Zbigniewa ŻOŁKA, 1.40,- tj. o czyn z art. 156 § 1 kk. Sąd pod przewodnictwem SSR OLEKSIAKA, uwzględniając wniosek pokrzywdzonego-oskarżyciela posiłkowego, zwrócił sprawę prokuraturze celem uzupełnienia śledztwa, a przede wszystkim zmiany kwalifikacji prawnej na usiłowanie zabójstwa, tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w związku z art. 11 § 1 kk. Postanowienie to zapadło mimo sprzeciwu prokuratora oraz obrońcy oskarżonego.

Gorzów Wlkp. 30 XI przed Sądem Rej. odbyła się sprawa z powództwa działacza "S" Stefania HEJMANOWSKIEJ przeciw WUSW o naruszenie dóbr osobistych. Powódka w kwietniu br była zatrzymana przez 48 godz. w areszcie bez podania

przyczyny /nr 27 INF./, na procesie reprezentował ją mec.J.Wierchowicz. Sąd /przew. Z.Wilczyńska/ zasądził na rzecz S.Hejmanowskiej 30 tys.zł. oraz pokrycie kosztów procesowych przez WUSW, który ponadto na ją listownie przeprosił. Wyrok nie jest prawomocny, pozwany zapowiedział apelację.

Gdańsk. 24 XI w Sądzie Woj. zapadł wyrok w sprawie pobitego 12.VI 87 w czasie wizyty papiekiej studenta Romana KOSIORKA /nr 24 i 28 INF./. W wyniku pobicia zapadł on na padaczkę pourazową. Pełnomocnikiem poszkodowanego był mec.J.Taylor. Sąd orzekł na rzecz powoda odszkodowanie w wys.536 tys.zł., 40 tys.zł za zniesione ubranie oraz pokrycie kosztów sądowych przez pozwanego - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Łódź. Już po raz czwarty odroczone sprawę karną przeciw R.KOPYCKIEMU, M.KUKIELE i M.PAŁKOWSKIEMU, oskarżonym o napad na milicjantów 3 V br. /nr 34,41 i 42 INF./. Następnym termin wyznaczono na 9 XII, godz.9,30.

Kielce. 29 XI Sąd Wojewódzki rozpatrywał trwającą od roku sprawę Dariusza FIGARSKIEGO ze Skarżyska przeciwko WUSW o naruszenie dóbr osobistych. Powód był 13 VI 87r zatrzymany niesprawnie przez SB, co uniemożliwiło jego udział w mszy celebrowanej przez Ojca Św. w Warszawie /nr 8 i 44 INF./. Sprawa została odroczone do 13 XII, godz.9,30.

Śląsk. W Rej.Sądzie Pracy w Myszkowicach nie odbyła się sprawa o przywrócenie do pracy 10 górników z kop.Lenin, gdyż radca prawny kopalni Barbara Ludwig nie miała pełnomocnictw do podejmowania decyzji. Sąd postanowił powołać dyrektora kopalni i odroczyl sprawę do 7 XII.

Poza 10-ma górnikaми z "Lenina", spośród represjonowanych za strajki sierpniowe bez pracy pozostaje nadal Marek PRYGIEL z Zakł.Robót Górniczych w Katowicach. Skazany 23 VIII po wiecu w "Czerwonym Zagłębiu" na 7 dni aresztu, po odbyciu kary nie został dopuszczony do pracy. Proponowano mu inną pracę na gorzyszych warunkach, Petycja pracowników w obronie pokrzywdzonego nie dała rezultatu, 20 IX M.Prygiel dostał wypowiedzenie. Odwołał się do Rej.Sądu Pracy, jednak rozprawy 10 i 26 X nie doprowadziły do ugody, choć powód nie wysuwał roszczeń finansowych. 2 XI odwołał się do Sądu Wojewódzkiego.

Wrocław. 26 XI Sąd Pracy nakazał ponownie zatrudnienie Czesława TRZMIELEWSKIEGO, zwolnionego dyscyplinarnie we wrześniu br z Zakładów "Jelcz" za "wywoływanie niepokoju i nakłanianie do strajku". Jednak dyrekcja zakładów nie dopuściła Cz.Trzmielewskiego do pracy i zapowiedziała apelację od wyroku.

### Casus Janusza FATYGI

Oto w telegraficznym skrócie przebieg walki o przywrócenie do pracy Janusza FATYGI, przewodniczącego KZ Solidarności w Zakładach Remontowo-Budowlanych Polesie-Piaski w Łodzi /nr 41,45 i 46 INF./:

- czerwiec 1988 - Kom.Zaopieczalski "S" w ZRB składa w sądzie wnioski o reje-strację,
- 1 IX - J.Fatyga zwolniony z pracy,
- 23 IX - pierwsza rozprawa w sądzie o przywrócenie do pracy,
- 6 X - druga rozprawa w sądzie,
- 21 X - J.Fatyga przywrócony do pracy wyrokiem Sądu Rejonowego,
- 25 X - powtórne wypowiedzenie z powodu "reorganizacji",
- 29 XI - Sąd Pracy uznaje wypowiedzenie za nieformalne i ponownie nakazuje zatrudnienie J.Fatygi,
- 1 XII - kisetownik Dz.Kadr w ZRB: "nic nie wiem o wyroku sądu",  
Janusz Fatyga nadal pozostaje bez pracy.

### Po "Wielkim Żarcin"

Na happening organizowany pod tym hasłem przez warszawską "Pomarańczową Alternatywę" 29 XI w Biużu Śródmiejskim na tyłach Domów Centrum, prócz uczestników zjawila się milicja w sile 24 Nys, 6 "Gazików", 4 więźniarek i samochodu operacyjnego. Choć uczestnicy nie głosili hasła politycznych i nie zakłócali ruchu, milicja zareagowała brutalnie. Zatrzymano ok.60 osób, wśród nich wielu uczniów szkół średnich. Uczeń LO im.Żmichowskiej, Marcin JAWORSKI

został dotkliwie pobity pałkami gdy rzuwiesz transparent "Solli mamy dość". Studenta PW Marcina MASZEWSKIEGO pobito dwukrotnie, na początek zabawy i później, gdy próbował obronić przed zatrzymaniem swą koleżankę Agnieszkę STAZYK /później skazaną przez kolegium/. Oto fragmenty relacji innych pobitych. Piotr RYMARCZYK, I rok socjologii UW: "Do pobicia doszło w klatce schodowej domu naprzeciw "Sawy" gdzie wraz z kilkoma innymi osobami schowałem się po kolejnym ataku MO. Na klatkę wpadko ok. 8 funkcjonariuszy, złapali 3 osoby, w tym mnie i zaczęli je bić. Byłem kilkakrotnie uderzony pałką, kopany, a potem zepchnięty ze schodów". Wojciech SOBOLEWSKI, stud. UW: "Kiedy nie chciałem iść z dwoma funkcjonariuszami, zaczęli ciągnąć mnie za ręce. Giągnęli mnie tak jakieś 60 metrów, a gdy nadal nie chciałem iść, zostawili mnie w kazuzy i nie pozwalali się podnieść. Potem w podobny sposób ściągnięto mnie po schodach i dowieziono do komisariatu na ul. Widok. Tam przesłuchiwał mnie cywilny funkcj. SB. Krzyżak, wyzywał od faszystów i hitlerowców, bił po twarzy. Potem jakby wpadł w szal, rzucał mnie o ściany, kopał, szarpał i wyrwał włosy. Wszystko to obserwowało 5-siu funkcj. ZOMO. Wreszcie postanowiono przewieźć mnie na ul. Wilczą. Przy wyprowadzaniu zmuszono mnie kopać do biegu. Spadły mi okulary, których nie pozwolono podnieść. W samochodzie jeden z milicjantów zaczął przypalać mi kosmyk włosów z tyłu głowy. Przeszło dopiero ze względu na zapach spalenizny". Andrzej GETKA: "Zostałem wpochnięty w wejście na klatkę schodową i silnie uderzony dwukrotnie w twarz. Mnie mocno spuchnięte lewe oko i łuk brwiowy". Jarosław GRUZEWSKI, stud. ASP: "Kopano mnie i bito pięściami przy wstawianiu do więziarki. Na Wilczej - obelżywe zwroty. Inspektor w cywili zabrakł mi znaczek NZS, motywując: rekwizycja, bo nielegalny". Wiedomo namówił o pobiciu ucznia ZSE Romana LIKIERZA. Na marginesie stwierdzenia rzecznika rządu na ostatniej konferencji prasowej, tłumaczącego agresywność milicji, "wzrostem agresywności niektórych demonstracji" można dodać, że uczestnicy zabawy w "Wielkie Żarcie" zachowywali się spokojnie, a za jedyną broń mieli sznór paluski.

### Kolegia

Szczecin. 2 XII Kolegium II instancji /przew. A. Celian/ przysądziło do ponownego rozpatrzenia sprawę studenta Uniwersytetu Jacka MOTYLEWSKIEGO, skazanego w I inst. w maju br na grzywnę 45 tys. zł. za posiadanie kilku egzemplarzy studenckiego pisma "Czarna Skrzynka".

8. XI za napisanie artykułu do "Czarnej Skrzynki" Adam ZADWORNY skazany został na grzywnę 50 tys. i 1 tys. zł. kosztów.

Wrocław. 26 XI odbyły się Kolegia uczniów zatrzymanych podczas manifestacji Młodzieżowego Komitetu Oporu 25 XI /byli bici przy zatrzymaniu, patrz nr 51 INF./. Orzeczono grzywny:

1. Krzysztof ŁOZIŃSKI - 15 000 i 1500 kosztów
2. Paweł SWISTAŁSKI - 40 000 i 1500 zł. kosztów
3. Grzegorz GROMADA - 35 000 i 1500 zł. kosztów
4. Artur DWORAKOWSKI - 40 000 i 1500 zł. kosztów
5. Tomasz KRUSZEWSKI - 40 000 i 1500 zł. kosztów
6. Marek KRUKOWSKI /wip/ - 50 000 i 1500 zł. /wielkość odbyło się 27 XI/.

Po wlecu z udziałem W. Frasyniuka, który odbył się po mszy św. w niedzielę 27 XI zatrzymany został czł. RKM Radosław CAWLIK. Dokonano przeszukania jego samochodu i osadzono go w areszcie, 29 XI został przez kolegium ukarany grzywną 50 tys. zł. /na rewoloryzację Wrocławia/ i 1500 zł. kosztów. Odbyły się również kolegia trzech osób zatrzymanych w niedzielę w tramwaju przez st. sierż. ZOMO Przybyły. Był po cywilnemu, zatrzymanym zażoży kajdanki i doprowadził do komendy. Pracownicy VII zajezdni MPK Jacek JANIK i Robert MAURER skazani zostali na grzywny 40 i 20 tys. zł., nawiązki po 30 tys. i opłacenie kosztów postępowania, a Maciejowi FURMANKOWI z elektrociepłowni wymierzono grzywnę 20 tys. nawiązkę 20 tys i koszty. Wszystkie nawiązki przeznaczono na renowację Wrocławia.

Słupsk. Wyznaczone na 30 XI kolegium Edwarda MILLERA obwinionego o kolportaż pisma "6ko" nie odbyło się, ponieważ uniemożliwiono mu zapoznanie się z aktami sprawy. E. Miller od 27 X nie ma dowodu osobistego, milicja nie zwróciła mu go po zatrzymaniu.

Warszawa. 30 XI przed kolegium stanęła doprowadzona z aresztu studentka Państwotechniki Warszawskiej Agnieszka STAŻYK, zatrzymana po happeningu 29 XI. Jąko winna "nie rozejścia się mimo wezwań" została ukarana grzywną 12 tys. i 1500 zł. kosztów.

Radom. 28 XI kolegium d/s wykroczeń rozpatrywało sprawę Mieczysława WOŹNIAKA, Wojciecha MARKIEWICZA i Jerzego STEPNIĄ /dwaj ostatni nie stawili się/, obwinionych z art. 52 kw za złożenie wieńca 26 VI br w rocznicę wydarzeń radomskich. Na rozprawę przybyło ok. 40 osób, w tym liczna grupa rolników. Przedstawiciel KIK przedstawił petycję, aby kolegium odstąpiło od ukarania osób, które w imieniu całego radomskiego społeczeństwa chciały uczcić rocznicę słusznego protestu robotniczego. Kolegium odroczyło sprawę, by przesłuchać wszystkich obwinionych, ponadto stwierdziło, że "zdaniem obecnego składu ... art. 52 nie spełnia oczekiwań społecznych".

Gdańsk. 30 XI odbyły się kolegia II instancji: Tomasz TIMOFIEJEW /nr 44 INF./ uznano winnym i utrzymano w mocy grzywnę 50 tys. i nwiązke 30 tys. zł. Sprawy Krzysztofa WITCZAKA /nr 44 INF./ i Marcina CZARNIECKIEGO przekazano do ponownego rozpatrzenia w I instancji. Pełnomocnikiem wszystkich obwinionych był mec. Taylor.

#### Pobicia

Tarnów. 25 XI na ulicy w Tarnowie został pobity przez funkcjonariuszy MO Bogdan MACH, lat 28. Wybito mu zęby i nieprzytomnego zostawiono na ulicy. Leżał tak pół godziny. Później poszedł do komisariatu, tam wymuszono na nim oświadczenie, że pobili go nieznani sprawcy.

Bódz. Andrzej JASIONOWSKI, członek KKK NWS zatrzymany i pobity 19 XI. Złożył skargę do prokuratury o wszczęcie postępowania przeciwko sprawcom.

Poznań. 1 XII odbyła się sesja MRN, na której radny Michał DOWNAROWICZ zreferował przypadki brutalnego pobicia jego samego oraz Macieja FRANKIEWICZA przez funkcj. TOMO w dn. 11 listopada. Radni wyrazili swoje oburzenie proponując, aby na następną sesję przybył kompetentny przedstawiciel MSW. Przewodniczący Stanisław ANTOCZAK - były prokurator - nie wziął udziału w sesji.

Michał Downarowicz był szczegółowo przesłuchiwany przez prokuratora Grądzielską na temat wydarzeń całego dnia 11 listopada.

#### Najścia, zatrzymania, rewizje

Warszawa. 27 XI do mieszkania na Woli, gdzie miało się odbyć spotkanie PPS wtargnęła grupa 10 funkcjonariuszy MO. Po przeszukaniu mieszkania i rewizji osobistej czterech obecnych osób przewieziono je do SUSW. Po rozmowach z ppłk. Michalakiem wszystkich zwolniono.

Tarnów. 25 XI milicja przeszukała mieszkanie członka KPN Andrzeja HENRYCHA. Zabrano pojedyncze egzemplarze prasy i książki, razem 52 pozycje, wręczono wezwanie w sprawie "przeszukania mieszkania".

Wrocław. 25 XI przed spotkaniem wyborczym, które miało się odbyć we Wrocławiu został zatrzymany na 8 godzin czł. KPN Antoni LENKIEWICZ.

Śląsk. Górnik z kop. Mieszczepica Bogdan MURAWSKI został wezwany do RUSW na 5 XII w charakterze podkjrzanego z art. 228 §1 kk /kto puszcza w obieg podrobiony lub przerobiony pieniądz.../ Podczas rewizji przy zatrzymaniu znaleziono przy nim "stówkę kryzysówkę" - banknot satyryczny.

Gorzów Wlkp. 30 X SB dokonała rewizji w domach Stanisława ŻYTKOWSKIEGO i Rafała ZAPADKI. Zabrano książki. Obaj są wywani na rozmowy.

**Solidarność**  
Komisja ds. Interwencji  
i Prawosądności

Warszawa, 9 grudnia 1988 r.

Ambasada  
Związku Socjalistycznych  
Republik Rad  
Warszawa, ul. Belwederska 49

Odpowiadając na Apel Profesora Andrieja Sacharowa, Ruchów Demokratycznych Armenii i Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, Komisja Interwencji i Prawosądności NSZZ Solidarność przesyła na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii 1 000 000 zł.

Prosimy Siergieja Grigorjanca, Redaktora Naczelnego "Głębokości", o przekazanie naszym przyjacielom wyrazów współczucia dla całego bohaterackiego narodu armeńskiego. Zapewniamy o naszej solidarności i przyjaźni.

Zgłaszamy gotowość naszej grupy do wyjazdu do Armenii i wzięcia udziału w pracach ratunkowych.

Bardzo prosimy Ambasadę ZSRR w Warszawie o jaknajrybniejsze udzielenie odpowiedzi w sprawie możliwości zrealizowania naszej propozycji.

Komisja Interwencji i Prawosądności  
NSZZ Solidarność

*Zbigniew Romaszewski*  
Zbigniew Romaszewski

Nasz adres:  
Zbigniew Romaszewski  
ul. Kopiańska 36a, m. 57  
02-327 Warszawa

AMBASADA ZSRR w PRL  
Wydział Konsularny  
Warszawa, Belwederska 25, bl. „C”  
tel. 49-40-85



CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZZRZESZENIA STUDENTÓW

Treść listu wystosowanego do Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS:

Krajowa Komisja Koordynacyjna  
Niezależnego Zrzeszenia Studentów

W związku z odmową rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów przez komunistyczne władze wyrażamy pełną solidarność z Waszą walką o legalną możliwość reprezentowania szerokich kręgów i środowisk studenckich, obrony ich interesów bytowych i związanych ze studiami.

Krok władz jeszcze raz dowodzi, iż bojąc się niezależnego myślenia i działania młodego pokolenia Polaków, zezwalają wyłącznie na istnienie organizacji przez siebie manipulowanych.

Jesteśmy pewni, że NZS nie zaprzestanie swej walki o prawo legalnego reprezentowania studentów, walki o demokratyczny kształt wyższych uczelni, o swobodny rozwój życia naukowego.

Unia Demokratów - Baza  
Organizacja  
Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość  
Ruch Polityczny WYZWOLENIE

29.IX. GDAŃSK Samorząd i Komitet Organizacyjny NZS AM zorganizowały pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego wiec na Akademii Medycznej. Wzięło w nim udział ok. 700 osób, tzn. ponad 25% studentów tej uczelni. Przedstawiono dwie wersje regulaminu Samorządu -NZS i ZSP. Większość głosów zdobył projekt NZS-u. Po omówieniu programu i celów Zrzeszenia odczytano list popierający legalizację NZS-u sygnowany przez pracowników AM.

30.XI. WROCŁAW Przedstawiciele NZS Akademii Medycznej spotkali się z Rektorem. Rozmawiano o programie i działalności Zrzeszenia na uczelni. Tego samego dnia NZS AM rozpoczął wydawanie gazetki "Życie uczelni". Aby odróżnić ją od oficjalnie wydawanego pisma pod tą samą nazwą, umieszczono podtytuł "dodatek samowolny". W pierwszym numerze pisma NZS ogłoszono skład Uczelnianego Komitetu Założycielskiego: Jerzy Brzeźny, Ewa Gosiewska, Piotr Gruszka, Arkadiusz Klimowicz, Agnieszka Krawczyk i Paweł Walencik.

30.XI. STAŁOWA WOLA Ostatnio ożywiły się kontakty NZS-u Uniwersytetu Warszawskiego z "S" Stalowa Wola, zwłaszcza po poparciu przez studentów strajków sierpniowych w Hucie. 30.XI. przyjechała do Stalowej Woli delegacja "S" i NZS-u UW./dr Jerzy Wociał, Sławomir Górecki, Tomasz Ziemiński/ Na spotkaniu z Dionizym Garbaczem, Wiesławem Wojtasem i ks. Frankowskim omówiono możliwości i formy dalszej współpracy. W dowód wdzięczności za pomoc okazaną podczas strajku "S" Stalowa Wola przeznaczyła dla NZS-u UW kwotę 50tys.zł., które będą co miesiąc przyznawane w formie stypendium studentom znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej.

5.XII. WROCŁAW Na Uniwersytecie zarejestrowano Klub Polityczny "Historia i Polityka", który powstał z inicjatywy NZS. Założyciele, chcąc uniknąć dość prawdopodobnej odmowy rejestracji przez władze administracyjne, przyjęli status koła naukowego, co umożliwiło rejestrację przez władze uczelni.

5.XII. WARSZAWA

mgr Krzysztof Zielke  
przewodniczący Koła Naukowego Socjologów  
Instytut Socjologii  
Karowa 18

Jego Magnificencja Rektor  
Uniwersytetu Warszawskiego  
prof. Grzegorz Biąkowski

Jak podała Przegląd Katolicki nr 49 z dnia wczorajszego 21 grudnia br. odbędzie się w Warszawie spotkanie z prof. Leszkiem Kołakowskim zorganizowane przez warszawski Klub Inteligencji Katolickiej.

W imieniu własnym i Koła Naukowego Socjologów chciałbym prosić Waszą Magnificencję o rozważenie potrzeby uhonorowania prof. Kołakowskiego doktoratem honoris causa naszego Uniwersytetu lub odpowiednikiem takiego wyróżnienia dla byłych pracowników naszej Uczelni.

Wydaje mi się, że za tym wnioskiem przemawiają następujące względy:

1. Prof. Kołakowski jest jednym z największych żyjących humanistów polskich.
2. Wyróżnienie Go przez nasz Uniwersytet byłoby pewnym zadośćuczynieniem za krzywdę jaką wyrządziły profesorowi władze PRL usuwając Go w trybie administracyjnym z naszej uczelni w 1968 roku.
3. Odnowienie związków prof. Kołakowskiego z naszym Uniwersytetem byłoby nie tylko nawiązaniem do lat świetności naszego Uniwersytetu, ale i służyłoby jego przyszłości.

Wydaje mi się, że należałoby nie tylko uhonorować prof. Kołakowskiego, ale i zaprosić Go do wygłoszenia serii wykładów na naszym Uniwersytecie.

Proszę wybaczyć mi formę tej prośby, ale winna jest tu bliskość przyjazdu prof. Kołakowskiego do Polski.

z poważaniem

Krzysztof Zielke

5.XII. GDAŃSK Zainicjowana przez Solidarność Polsko-Czechosłowacką akcja "Patronat". Została podjęta przez NZS Uniwersytetu Gdańskiego. Postanowił on poprzeć czeskiego pisarza, więźnia politycznego Ivana Martina Ivousa, w formie petycji w sprawie jego uwolnienia oraz pomocy materialnej dla rodziny uwięzionego. I. M. Ivous /pseud. Magor/ jest sygnatariuszem Karty 77. W ciągu ostatnich 15-u lat osiem spędził w więzieniu. Obecnie przebywa w areszcie czekając na rozprawę.

7.XII. POZNAŃ Dwaj studenci Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Andrzej Radke /przewodniczący Samorządu Studenckiego/ i Roman Szymandla /członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS/ byli przesłuchiwani w Prokuraturze Wojewódzkiej w charakterze świadków. Przesłuchania dotyczyły bojkotu zajęć w Studium Wojskowym UAM w listopadzie br.

7.XII. KATOWICE Zapowiedziany na ten dzień przez NZS 24-godzinny ostrzegawczy strajk okupacyjny został odwołany, ponieważ Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo w sprawie pobic 11.XI. w Katowicach. Czterech studentów US zostało wezwanych jako świadkowie, ale trzech innych w charakterze podejrzanych //1/. Jak widać władze twardo trzymają się stanowiska WUSW, opublikowanego 1.XII w lokalnej prasie, w którym stwierdzono, że "wśród agresywnej części tłumu dochodziło do wzajemnych utarczek na tle podejrzeń o występowanie w charakterze prowokatorów".

8.XII. WARSZAWA Na kolejnym spotkaniu KKK NZS przyjęto w skład "Krajówki" Romana Kosiorka, przedstawiciela Olsztyna. Został on wydelegowany przez KO NZS Akademii Roln.-Techn. i KO NZS Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Na zebraniu rozważano formy dalszej działalności wobec odmowy legalizacji Zrzeszenia. Rozpatrywano możliwości współpracy z NSZZ "S". Poruszono sprawę zorganizowania w przyszłym roku IV Krajowego Zjazdu Delegatów NZS.

### REPRESJE

Przed mającym się odbyć 3.XII. w Warszawie spotkaniem KKK NZS zostali zatrzymani następujący jej członkowie:

- Adam Zadworny /Szczecin/ zabrany z pracy/na urlopie dziekańskim/ 2.XII o godz.13, zwolniony po kilku godzinach z zakazem wyjazdu ze Szczecina;

- Andrzej Sosnowski /Gdańsk/ zabrany z domu 2.XII o godz.17.30, zwolniony następnego dnia rano,

- Rafał Maszkowski /Toruń/ zatrzymany na ulicy 2.XII o godz.18, zwolniony nazajutrz o godz.14.30,

- Jacek Protasiewicz /Wrocław/ zatrzymany 3.XII ok.5 rano na dworcu we Wrocławiu,

Wraz z J.Protasiewiczem zatrzymano działacza NZS Uniwersytetu Wrocławskiego - Radosława Sidorewicza. Próbę nieformalnego przesłuchania podejmował "opiskun" wrocławskiego NZS-u por.Romkowski. Obaj zostali zwolnieni po siedmiu godzinach.

Eryk Chojnacki /przew. Międzyuczelnianej Komisji Koordynacyjnej NZS w Lublinie/ zatrzymany został 3.XII o godz.7.30 na dworcu, gdy udawał się do Warszawy, zwolniony po południu tego samego dnia.

2 i 3.XII usiłowano zatrzymać także: Tomasza Ziemińskiego /KKK NZS, stud.UWr/, Grzegorza Schetyńskiego /KKK NZS, stud.UWr/, Andrzeja Jasionowskiego /KKK NZS, stud.UŁ/, oraz Marka Oleksiaka i Krzysztofa Dudka /członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej, stud.UŁ/.

Na rozmowy ostrzegawcze zabrano z domu dwóch studentów UW: Andrzeja Anusza /3.XII/ i Lecha Zakrzewskiego /8.XII/.

Jacek Motylewski /stud. Uniwersytetu Szczecińskiego, współpracownik CIA NZS/ 1.XII został ukarany przez kolegium grzywną w wys. 40 tys zł za przenoszenie 20 egz. biuletynu "Czarna Skrzynka". Jak łatwo wyliczyć jeden egzemplarz wyceniono na 2000zł.

-----  
SIS-NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Wiadomości Krajowe  
-----

#### ROZBIEŻNOŚĆ

Wyniki ankiety na temat działalności ZSMP przeprowadzonych przez tę organizację i przez instytucje niezależne różnią się zasadniczo. I tak wg ZSMP 70% ankietowanych uważa, że organizacja ta bardzo dobrze wywiązuje się z funkcji reprezentowania interesów młodzieży, 60% bardzo dobrze ocenia organizację i zaspokajanie potrzeb kulturalnych, a przeszło 50% badanych myśli, że organizacja ta cieszy się dużym autorytetem wśród młodzieży polskiej. Badania niezależne wykazały, że zaledwie 4,5% młodzieży szkolnej darzy organizację zaufaniem, a jeszcze bardziej sceptyczni są studenci - zaufanie do ZSMP wyraziło tylko 2,2%. (SIS-NA1)

#### EWOLUCJA ?

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego wynika, że przed 10 laty na pierwszym miejscu listy uzasadnień wyboru studiów figurowała teza, iż studia bardzo rozwijają intelektualnie (84% ankietowanych), dziś podobnie sądzi tylko 40%; natomiast prawie 70% przyznaje, że zdecydowało się pójść na studia, gdyż odsuwają one na później okres pracy. W 1977 r. pod stwierdzeniem - studia są drogą do pracy o twórczym charakterze - podpisywało się ponad 70% badanych, stawiając przy tym ten motyw na wysokim trzecim miejscu, w 1988 r. podobnie uważało już tylko 19% respondentów (13 miejsce na liście uzasadnień). (SIS-NA1)

#### MARNOTRAWSTWO

Każdego roku z ponad 2 mln ha zbiera się prawie 40 mln ton ziemniaków. Prawie połowę każdego zbioru przeznaczają się na spalenie, jako paszę dla zwierząt. Jest to największa pozycja w rozchodach tej rośliny. Drugą co do wielkości liczbą są ubytki i straty. Każdego roku wynoszą one 6 mln ton i są większe o 500 tys. ton od rocznego spożycia ziemniaków! Większość tych strat powstaje w trakcie przechowywania. (SIS-NA1)

### GORZKI SMAK CUKRU

Średni wiek cukrowni w PRL przekracza... 90 lat! Na istniejące 78 cukrowni - 22 mają ponad 40 lat, a 12 - powyżej 120 lat. Plony dostosowały się jakby do nadwyreżowanej kondycji cukrowni i wynoszą w Polsce tylko około 33 tony z ha, podczas gdy zachodnie kraje dawno już przekroczyły poziom 45 ton. Również zawartość cukru w surowcu spada z 17,09 w latach 1947-56 do 14,99 w latach 1977-88. (SIS-NAI)

### KŁĘSKA URODZAJU

Wreszcie zapowiada się dostatek karpia świątecznych na rynku. Dzięki ciepłemu latu odłowy karpia wzrosły o 20%, w wyniku czego dostawy od producentów wyniosą 18 tys. ton (rok temu 15 tys.). Tymczasem centrale handlowe zakupiły w NRD dalsze 3 tys. ton. W tej sytuacji PGRyb. podniosła larum, że centrale handlowe chcą "pognębić krajowego producenta". Niektóre przedsiębiorstwa mają w magazynach do 400 ton odłowionych karpia, inne nie mają magazynów. Dyrektor zrzeszenia PGRzyb. Sławomir Litwin zaprotestował na łamach Rzeczypospolitej, że karpie z NRD mają tę samą cenę, co z jego firmy (900-1000 zł za kilogram). Jednak nie przyszło mu do głowy, że to właśnie jego przedsiębiorstwo mogło by obniżyć cenę. (SIS-NAI)

### EKONOMICZNE MYŚLENIE

Fabryka kabli w Ożarowie nie wykorzystuje swych możliwości produkcyjnych, ponieważ na krajowym rynku brakuje miedzi. Brakuje dlatego, oczywiście, że ponad połowę wydobycia sprzedaje się za granicę w czystej, nie przetworzonej postaci. Kable kupujemy więc za dolary na Zachodzie. Gdyby za dewizy, które wydajemy na kable, kupić miedź w polskiej hucie, można by wyprodukować 20 razy więcej kabli niż sprowadzamy z Zachodu. (SIS-NAI)

\*\*\*

Gaz i ropa poszukiwane są w PRL przy pomocy urządzeń na poziomie technicznym z lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Ale za to Pomorskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa ściągają od odbiorców opłaty za gaz do ogrzewania mieszkań, który zostanie im podłączony pod koniec roku 1989. (SIS-NAI)

## POPRAWY NIE BĘDZIE

Pod względem ilości przerobionej i zużytej ropy naftowej Polska znalazła się na ostatnim miejscu wśród krajów RWPG. W tym roku nasze rafinerie powinny zgodnie z planem przerobić 15,09 mln t ropy, w roku przyszłym - 15,46 mln t. Pełne zaspokojenie rynku paliwowego nastąpiło by dopiero przy przerobieniu rocznie 25 mln ton. Brakuje nie tylko kerozynu. Często brakuje również olejów silnikowych i przekładniowych. Nie przewiduje się również poprawy w zakresie płynu borygo (w pierwszym kwartale przyszłego roku dostawy borygo zaspokoją 60% zapotrzebowania) i płynu hamulcowego. Zaś wg najlepszych prognoz płynu hamulcowego wystarczy zaledwie dla co czwartego kierowcy. (SIS-NAI)

## NADAL ROSNA

Wzrost tzw. cen umownych na wiele produktów podyktowany jest wzrostem cen urzędowych. Zdrożał przecież węgiel, nośniki energii, taryfy przewozowe, wyroby hutnicze, w tym np. metale kolorowe aż o 100%, regulacje kursów dewizowych spowodowały wzrost cen wielu importowanych materiałów. (SIS-NAI)

xxx

Do szczecińskiej Izby Skarbowej wpłynęło w październiku od przedsiębiorstw 155 propozycji podwyżek cen, czyli o 100% więcej niż w październiku ub. r. W ciągu 20 dni listopada wpłynęło już 597 propozycji podwyżek. Izba Skarbowa akceptuje obecnie 60% zgłoszonych wniosków, poprzednio przyjmowała 35-40%. (SIS-NAI)

xxx

W październiku przeciętne wynagrodzenie w 5 podstawowych działach gospodarki wynosiło 62 tys. zł i było o 93% wyższe niż przed rokiem. W grudniu przeciętna płaca będzie już dwukrotnie wyższa niż przed rokiem. Najwyższe zarobki są w przemyśle wydobywczym - 102 tys. zł. Nie jest to jednak skutek doceniania trudu górników, a rezultat dziesięciokrotnie większej niż w innych sektorach liczby przepracowanych godzin nadliczbowych. Przeciętny pracownik górnictwa przepracował w ciągu trzech kwartałów w soboty 189,3 godzin, tzn. pracował przez prawie 24 soboty spośród 39. (SIS-NAI)

Książka lekarska czeka na druk w PZWL przeciętnie 3 lata. Jest jednak szereg ważnych pozycji, które czekają już 6 lat i więcej. Książki te nie mogą się ukazać, bo wydawnictwo nie ma przydziału na papier kredowy. Próbowano drukować te książki na zwykłym papierze, ale ilustracje okazały się nieczytelne, a przecież są to podręczniki, z których powinni się kształcić lekarze i studenci medycyny. (SIS-NAI)

xxx

Liczba zachorowań na choroby nowotworowe w Polsce, w ostatnich latach szybko rośnie. Co roku zapada na te choroby 90 tys. osób. Wśród nich większość, to ludzie w pełni sił, przed 65 r. życia. Trzy czwarte chorych umiera. Dla porównania - w USA lekarze przywracają zdrowie co drugiemu choremu na raka. Nie dziwny się tej dysproporcji - pewnie amerykańscy koledzy nie mają problemów z podręcznikami. (SIS-NAI)

#### MURARZU, CZY CI NIE ZAL...

Coraz mniej pracowników mają przedsiębiorstwa budowlane. W ciągu 3 kwartałów br. z warszawskich przedsiębiorstw odeszło prawie tysiąc osób, w tym ok. 500 robotników wykwalifikowanych. Równocześnie zmniejsza się w drastyczny sposób nabór młodzieży do szkół budowlanych. W ciągu ostatnich 10 lat zmniejszył się on przeciętnie, zależnie od rodzaju szkoły, od 50% do 60%. Zresztą spośród nielicznych absolwentów tych szkół zaledwie połowa podejmuje pracę w budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym, a w ciągu roku połowa tych nowych pracowników ucieka. Dniówka na prywatnych budowach wynosi aktualnie ok. 10 tys. zł. (SIS-NAI)

#### WANDALE I CHULIGANI

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami ogłosiło alarm dla obiektów cerkiewnych w Polsce. Do wybuchu wojny na obecnym obszarze kraju istniało ponad 700 świątyń, do dzisiaj przetrwała zaledwie połowa. (SIS-NAI)

xxx

Kilkanaście żyletek znaleziono na scenie Teatru Starego w Krakowie. Żyletki były wystrzeliwane do aktorów podczas przedstawienia przez młodzież z grup szkolnych przybyłą na spektakl wraz z nauczycielami. (SIS-NAI)

KRÓTKO

Pięć milionów Polaków w wieku produkcyjnym cierpi na nadciśnienie, 2 mln to zawalency, zaś milion - cukrzy-  
cy. (SIS-NAI)

xxx

Nie zostanie w tym roku wykonany plan melioracji o  
około 2-3%. Przyczyną jest brak środków - planiści nie  
przewidzieli tak szybkiego wzrostu cen. (SIS-NAI)

xxx

W Lublinie zlikwidowano "Kamień", jedno z najstarszym  
pism literackich w Polsce, z międzywojenną jeszcze  
tradycją. (SIS-NAI)

xxx

W Warszawskich lokalach sylwester we dwoje będzie  
kosztować od 20 tys. zł do 80 tys. zł (Forum). W  
większości lokali w ramach tej opłaty nie będzie  
serwowany szampan, za który trzeba dodatkowo płacić.  
Miejsca są już wykupione. (SIS-NAI)



## SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

represje represje represje represje represje represje represje

PO BOJKOCIE STUDIUM WOJSKOWEGO

KRAKÓW

**MAREK KURZYŃCIEC WYRZUCONY**  
**Z UJ !!**

2 XII rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego d.s. studenckich - Grodziski skreślił z listy studentów MARKA KURZYŃCĘ - studenta III roku prawa UJ, uczestnika Akcji Studenckiej Ruchu "WiP", który był jednym z organizatorów bojkotu studium wojskowego, jaki miał miejsce na 9 uczelniach krakowskich w dniach 11 X - 5 XI.

18 X pomimo zdanych wszystkich egzaminów Kurzyńciec został zawieszony w prawach studenta, ze względu na niedokonanie w terminie formalności.

19 X złożył on od tej decyzji odwołanie drogą urzędową.

7 XI w dziekanacie sekretarka wstawiła mu do indeksu pieczętkę, wpisując go na III rok prawa, uznając, iż po dokonaniu formalności Kurzyńciec jest studentem.

Pod koniec listopada dostał wezwanie do wojska !!

2 XII został wezwany do dziekanatu, gdzie odebrano mu indeks, a zdeorientowana sekretarka, zdziwiona taką decyzją, gdyż po raz pierwszy zdarzyło jej się, iż student zostaje skreślony z powodów "innych" niż naukowe, umiała tylko poinformować, że rektor Grodziski jest osobiście obrażony na Marka Kurzyńcę. / 17 XI podczas wiecu w sprawie bojkotu przedmiotów indoktrynujących - inf. SI WiP - SIS nr 11 - rektor próbował wyrwać Markowi mikrofon, Marek poprosił go o chwilę cierpliwości, spokojnie dokończył swoją wypowiedź i zapowiedział wystąpienie rektora/

8 XII uczestnicy Akcji Studenckiej "WiP" m.in. Beata Łętocha, Przemysław Migała i Grzegorz Surdy udali się do rektora Grodziskiego w celu wyjaśnienia jego decyzji. Rektor jednak nie chciał z nimi rozmawiać. Wspominał tylko, iż oczekuje od Kurzyńcę przeprosin za incydent z 17 XI oraz zasugerował, że zmusił on sekretarkę do wstawienia mu pieczątki do indeksu, bądź sam ją podrobił - za co może być ukarany. Po kilku minutach studenci zostali wyrzuceni z gabinetu rektora.

**STRASZA INNYCH**

3 XII podczas rozmowy ostrzegawczej zagrożono zawieszeniem w prawach studenta innego organizatora bojkotu studium wojskowego - DARIUSZA PIEKŁO, studenta Akademii Górniczo-Hutniczej, członka Komitetu Organizacyjnego NZS. Rektor AGH - Janowski / miał reprezentować uczelnie wyższe w rozmowach "okrągłego stołu"/ podał za powód prowadzenie stoiska sprzedaży prasy niezależnej na terenie uczelni.

W związku z bojkotem studium wojskowego w ostatnim czasie wezwania do Prokuratury otrzymali uczestnicy Akcji Studenckiej "WiP":

Beata Łętocha - IV rok prawa UJ  
Marek Kurzyńciec - III rok prawa UJ  
Marcin Mamon - II rok historii UJ  
Jan Rojek - III rok etnografii UJ  
Rostaw Huget - były II rok filozofii UJ  
Paweł Chojnacki - II rok filologii polskiej UJ  
oraz Dariusz Piekło - III rok AGH

PO 11 LISTOPADA

TARNÓW

Nadal trwają represje w stosunku do uczniów szkół średnich, którzy brali udział w manifestacji 11 XI. Uczniowie są wzywani do SB przesłuchiwań, straszeni wyrzuceniem ze szkoły, niezdaniem matury, niektórym proponowana jest współpraca. 9 XII na znak protestu przeciwko takiemu postępowaniu w 4 LO w Tarnowie zorganizowano "ciche przerwy".

SI "WiP"

PASZPORT DLA  
KAZDEGO!

WARSZAWA 10 XII Oświadczenie

Mimo wielokrotnie deklarowanej liberalizacji przepisów paszportowych, paszport nadal traktowany jest przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kategoriach kary i nagrody, a nie jako dokument przynależny każdemu z racji posiadania obywatelstwa polskiego. Uważamy, że procedura biurokratyczna wymagana przez urzędy WUSW do wydania paszportu jest upokarzająca. Ponadto odmowa paszportu wykorzystywana jest w licznych wypadkach jako narzędzie represji politycznej. Domagamy się spełnienia art. 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, podpisanej przez Polskę w 1948 : "Każdy obywatel ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny i powrócić do swego kraju".

Paszportu m.in. nie mogą otrzymać uczestnicy "WiP"

z Gdańska: Krzysztof Galiński, Małgorzata Gorczewska, Lech Parell,  
Adam Jagusiak, Małgorzata Tarasiewicz, Klaudiusz Wesołek

z Bydgoszczy: Sławomir Dutkiewicz i Piotr Różycki

z Gorzowa: Barbara Hrybacz, Ewa Hrybacz, Adam Borysławski, M. Jankowska

z Warszawy: Jarosław Dubiel, Jacek Szymanderski, Jacek Czaputowicz,  
Roland Kruk

z Wrocławia: Marek Krukowski i Radosław Gawlik

Klub Więźnia Granic Ruchu "Wolność i Pokój" i Partia Radykalna

Do Klubu Więźnia Granic zgłosiła się Halina Lewandowska z Bydgoszczy, która oświadczyła, że w związku z odmową wydania jej paszportu, odmawia swojego udziału w spisie powszechnym, jaki w tych dniach ma miejsce.

SI "WiP"

ŁĄDEK ZDRÓJ

3 XII o godz. 21 patrol MO zatrzymał 3 uczestników wrocławskiego "WiP": Piotra GOLEMĘ, Romana KUCHARSKIEGO i Dominika BUKŁOWA, ob zrewidowaniu plecaków i znalezieniu u Piotra Golemy 1 egzemplarza Tygodnika Mazowsze, wszystkich trzech zawleczono na komendę w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie przedstawiono im zarzut wymalowania wrogich haseł na budynkach władz w Łądku /m.in. na budynku komisariatu/. Zatrzymano ich w Areszcie Śledczym, zabierając do ekspertyzy spodnie i buty. Ekspertyza jednak nie zakończyła się jeszcze po upływie 48 godzin, tak więc przy zwolnieniu wydano im stare spodnie i buty milicyjne oraz ... zezwolenie na ich noszenie.

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

GORZÓW WLKP.

4 XII powstała konfederacja gorzowskiego Ruchu "WiP" z MIR-em /Miłośnicy Imprez Różnych - grupa happeningowa złożona z młodzieży szkół średnich/

7 XII o godz 17 w Domu Towarowym "Rolnik" w centrum miasta odbyła się pierwsza wspólna demonstracja przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu.

11 osób przebranych za .... nieboszczyki z maskami imitującymi grupie czaszki skandowało hasła: " Demonstracja pokojowa - elektrownia atomowa", "Chcemy żyć" oraz "Żywa woda w naszym mieście" /80% wody w Gorzowie czerpana jest z ujęć rzeki Warty, w pobliżu której planowana jest budowa elektrowni atomowej w Klempiczu/ Rozdawano ulotki oraz plakaty artystyczne obrazujące zagrożenie Klempicza, wzbudzając tym duże zainteresowanie wśród znajdującej się klienteli. Po 15 min. demonstranci zapalili świeczki i opuścili sklep. MO nie zdażyła interweniować.

akcja studencka akcja studencka "WiP" akcja studencka "WiP"

KRAKÓW

Od 28 XI trwają pikety pod Collegium Novum w sprawie bojkotu obligatoryjnych zajęć społeczno-politycznych. Rozwieszono są transparenty domagające się swobody studiowania, rozdawane ulotki oraz zbierane podpisy pod listem wzywającym wszystkich studentów i mieszkańców miasta Krakowa do poparcia zniesienia przedmiotów indoktrynujących.

8 XII minął 76 dzień bojkotu ekonomii i politycznej.

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza służba

GRZEGORZ ZYCH - uczestnik "WiP" z Barlinka, pełniący obecnie służbę zastępczą w Pieńsku pod Zgorzelcem jest poddawany różnego rodzaju szykanom. 5 XII w jego pokoju była rewizja, przeprowadzane są rozmowy ostrzegawcze, straszono go kolegium za kolportaż ulotek "A cappelli". Dyrektor zakładu wyznał, że najchętniej pozbyłby się kłopotliwego pracownika.

Nadal nie jest jasna sprawa skrócenia służby zastępczej o okres odsiedziany w więzieniu dla osób, które odmówiły służby zasadniczej przed wejściem nowej ustawy. Pomimo obietnic rzecznika rządu na konferencji prągowej dyrektorzy zakładów, w których służbę zastępczą pełnili PIOTR ROZYCKI i RAFAŁ BUDZBON z Bydgoszczy, ze względu na istniejącą niejasność, postanowili na razie zwolnić obydwu z pracy do ponownego rozpatrzenia przez Komisję wojskowe.

SI "WiP"

## TEZY PROGRAMOWE ŚRODOWISKA "CZAS PRZYSZŁY"

1. Działający od kilku lat Ruch "WiP", którego jesteśmy uczestnikami i sympatykami, powstał w specyficznej sytuacji politycznej - u schyłku stanu wojennego. Formuła jego działania opierająca się i inspirowana także dla innych ugrupowań opozycyjnych. Obecnie Ruch "WiP" osiągnął spełnienie dwóch swoich centralnych postulatów: zmianę rotę przysięgi i wprowadzenie powszechnej służby zastępczej. Postulaty te, wspólne dla całego WiP-u, integrowały środowisko, a w walce o ich spełnienie wzrosło nowe pokolenie działaczy społ. 2. Postępująca powoli w Polsce - pod wpływem stałego nacisku społecznego i sprzyjającej sytuacji międzynarodowej - destalinizacja ustroju politycznego zdaje się otwierać nowe możliwości działania. Również w Ruchu "WiP", grupującym ludzi o bardzo różnorodnych orientacjach ideowych i metodach działania, poszczególne środowiska poszukują własnej tożsamości. Dotyczy to także nas - środowiska istniejącego już wokół pisma "Czas Przyszły" wraz z jego nowymi uczestnikami.
3. Nasze środowisko zamierza kontynuować podjęte przez "WiP" starania o reformę systemu militarnego, postulując w szczególności zmniejszenie budżetu wojskowego, skrócenie czasu służby zastępczej gwarancje wolności praktyk religijnych żołnierzy i eliminowania propagandy wojennej. Zamierzamy również w dalszym ciągu współuczestniczyć w rozszerzającym się ruchu na rzecz ochrony środowiska. Nadal będziemy podejmować problemy mniejszości narodowych w Polsce i zniesienie kary śmierci.
4. Czyniąc krok naprzód w stosunku do dotychczasowych działań Ruchu "WiP", środowisko nasze zdecydowane jest w przyszłości wziąć czynny udział w odradzającym się życiu politycznym kraju. Intencją naszą jest wspieranie i tworzenie w nowych formach RUCHU SPOŁECZYSTWA OBYWATELSKIEGO. Rozumiemy przez to m.in. rozwój samorządności lokalnej, niezależnej od państwa prasy, kultury oraz przedsiębiorczości gospodarczej. Budowanie pluralizmu społecznego, gospodarczego i politycznego jest podstawowym zadaniem tego ruchu. Opowiadamy się za prawnym uznaniem "Solidarności", jako pierwszym krokiem na drodze reform ustroju Polski. Wywołując się z tradycji Niezależnego Zrzeszenia Studentów lat 1980-81 i Ruchu "WiP" lat 1985-88, pragniemy artykułować poglądy i interesy polityczne naszego pokolenia.

5. Środowisko nasze uważa, że przemianom politycznym w Polsce towarzyszyć powinno stopniowe, obustronne i proporcjonalne rozbrojenie, prowadzące do ZJEDNOCZENIA EUROPY. Postulat ten winien stać się zadaniem nie tylko dla rządów, ale i społeczeństw. Przyjmując to zadanie, będziemy rozszerzać nasze dotychczasowe kontakty z różnymi odłamami zagranicznej opinii publicznej. Do współpracy na tym polu zapraszamy wszystkie ruchy, instytucje i organizacje akceptujące pogląd, iż przestrzeganie praw człowieka jest zasadniczym warunkiem pokoju europejskiego. W nich widzimy naturalnego partnera dla naszych działań.

Mariusz Ambroziak - Ursus, Jacek Czaputowicz - Warszawa, Wacław Giermek-Wrocław, Zbigniew Grzyb-Przasnysz, Ryszard Holzer-Warszawa, Jarosław Kapsa-Częstochowa, Lesław Maleszka-Kraków, Mariusz Maszkiewicz-Częstochowa, Mariusz Młeczak-Międzyrzecz, Krzysztof Oksiuta-Wołczyn, Stanisław Puzyra-W-wa, Konstanty Radziwiłł-W-wa, Jan Maria Rokita-Kraków, Dariusz Ruciński-Kraków, Marek Rusakiewicz-Gorzów, Wiesław Soliwodzki-Przasnysz, Bartłomiej Sienkiewicz-Kraków, Kazimierz Sokołowski-Gorzów, Tomasz Wacko-Wrocław, Gwido Zlatkes-W-wa, Dar. usz Zalewski-Bełchatów, Jerzy Zurko-Wrocław.

SI "WiP"

## 9 XII OŚWIADCZENIE

W końcu listopada Jacek Czaputowicz ogłosił utworzenie środowiska "Czas Przyszły". Nie oznacza to żadnych zmian, ani przekształcenia Ruchu "Wolność i Pokój". Podstawowe cele "WiP" pozostają bez zmiany.

są to:

1. Walka o prawo do odmowy służby wojskowej.
2. Rozwijanie postaw pacyfistycznych i sprzeciw wobec używania przemocy jako środka do regulacji jakichkolwiek spraw społeczno-politycznych.
3. Szeroko pojęta obrona praw człowieka i ochrona środowiska naturalnego.
4. Kontakty z niezależnymi ruchami pokojowymi i ekologicznymi na Wschodzie i Zachodzie.

Wyodrębnienie się z "WiP"-u środowiska "Czas Przyszły" nastąpiło w wyniku różnicy zdań na temat zasad organizacji i działania Ruchu "WiP". Projekt założycieli środowiska "Czas Przyszły" polegał na ustrukturalizowaniu "WiP"-u w taki sposób, który nie znalazł poparcia u większości uczestników "WiP". Widocznie założyciele środowiska "Czas Przyszły" zdecydowali, że dla realizacji ich programu będzie korzystniejsze wyodrębnienie się z "WiP" i założenie własnego ugrupowania.

Ośrodki Ruchu "Wolność i Pokój" :  
Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Elbląg, Koszalin, Kołobrzeg,  
Poznań, Górzów, Szczecin, Kraków, Łódź.

## 10 XII MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRAW CZŁOWIEKA

### WROCŁAW

9 XII w przededniu rocznicy uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka odbyła się wspólna akcja wrocławskiej RKW i Ruchu "WiP" podczas której rozdawano w formie ulotki treść deklaracji. Milicja nie interweniowała.

### WARSZAWA

10 XII ok. godz. 14 na Placu Zamkowym 4 uczestników "WiP" z Warszawy, Gdańska i Bydgoszczy rozwinęło transparenty z napisami: "10 XII- Dzień Praw Człowieka", "Ruch Wolność i Pokój", "Passporty dla każdego" podpisane przez WiP i Partię Radykalną. Rozdawano tekst Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. MO nie interweniowała. Po ok. 40 min. demonstracja zakończyła się.



druk **MPL** WYDAWNICTWO  
PRASOWE

